

Walczak, Krzysztof

Wolnomularskie tradycje Kalisza

Ars Regia 9/15 - 16, 117-148

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Walczak

(Kalisz)

WOLNOMULARSKIE TRADYCJE KALISZA

Podstawowym opracowaniem poświęconym historii kaliskiego wolnomularstwa jest dziełko Stanisława Małachowskiego-Łempickiego zatytułowane *Kaliskie loże wolnomularskie*¹, uzupełnione przez tegoż autora drukiem przez *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738-1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego* (Kraków 1929). Prace te, podobnie jak pomniejsze, lecz cenne opracowania Kazimierza Stefańskiego², stanowią kanon, bez znajomości którego nie sposób rozpocząć studiów nad dziejami kaliskiej masonerii. Grzeszą jednak one – co wynika zapewne z doświadczeń tragedii Kalisza w 1914 r. – emocjonalnym stosunkiem obu autorów do żywiołu niemieckiego, bardzo w pewnych okresach działalności lożowej czynnego w pracy kaliskich warsztatów. Dziś oceny te mogą być bardziej wyważone: najnowsza historiografia Kalisza przyniosła daleko pełniejszy obraz życia miasta oraz najważniejszych osób działających w dobie zaboru pruskiego.

Zaprezentowane w poniższym opracowaniu nowe spojrzenie na losy wolnomularstwa w Kaliszu możliwe było dzięki wykorzystaniu bogatej literatury przedmiotu, powstałej w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Szczególnie przydatne okazały się monografie pióra Leona Chajna³ oraz Ludwika Hassa⁴, szeroko rysujące dzieje i tradycje wolnomularstwa polskiego i środkowoeuropejskiego, a także rozmaite przyczynki do tematu⁵. Ważnym materiałem okazały się edycje obrazów łóż-matek, którym to lożom podlegały kaliskie warsztaty⁶ oraz obrazy łóż kaliskich, a także szczegółowe opracowania wielu aspektów historii i obrzędowości warsztatów polskiej i niemieckiej obediencji⁷. Ten interesujący materiał znajduje się w zbiorach masoników poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej UAM. W Ciążeńiu nad Wartą, gdzie przechowywane są te zbiory, za-

poznać się można również z opracowaniami na ten temat zasobów druków wolnomularskich innych bibliotek⁸. Na koniec, warto wspomnieć najnowsze materiały biograficzne, zarówno ogólnopolskiego jak i regionalnego znaczenia, z którymi konfrontowano informacje uzyskane na temat wolnomularskiej działalności poszczególnych osób. Mowa tu o tomikach *Polskiego słownika biograficznego* oraz o *Słowniku biograficznym Wielkopolski południowo-wschodniej*⁹, przynoszącym szereg biogramów kaliszian, nienotowanych przez inne słowniki biograficzne. Cennym opracowaniem jest także wydany niedawno biograficzny tom *Szkoły Kaliskiej*¹⁰, przypominający losy dawnych nauczycieli i wychowanków obecnego I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu, najstarszej kaliskiej szkoły średniej. Wielu bohaterów tej ostatniej pracy miało związki z wolnomularstwem. Walorem powyższych opracowań biograficznych okazały się informacje na temat związków wybitnych kaliszian z miastem rodzinnym oraz Szkoły.

Autor starał się nakreślić pełniejszy w stosunku do starszej historiografii obraz działalności warsztatów na terenie Kalisza oraz przypomnieć pracujących w nich ludzi. Ma on nadzieję, że opis losów kaliskiej masonerii pozwoli wzbogacić dzieje miasta, które zwłaszcza w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku – czasie żywej działalności miejscowych warsztatów wolnomularskich – przeżywało okres prosperity. Splot tych okoliczności, a także udział w ruchu wolnomularskim wielu ludzi decydujących o rozwoju miasta i regionu, jest wystarczającym powodem, aby działalność łóż masonskich wpisać w dzieje miasta.

Kaliskie loże i ich losy

Bujnie rozwijające się wolnomularstwo szlacheckiej Rzeczypospolitej nie znalazło w Kaliszu odpowiednich warunków rozwoju. Brak jest wiadomości o zorganizowanym życiu jakiegokolwiek warsztatu na terenie miasta, choć odnotować należy działalność wybitniejszych mieszkańców dawnego województwa kaliskiego w lożach warszawskich.

Sytuacja ta miała się zmienić dopiero w wyniku drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, kiedy to Wielkopolska dostała się pod panowanie Prus. Wydarzenie to spowodowało napływ znacznej liczby urzędników pruskich, wśród których znalazło się wielu wolnomularzy. Niezwłocznie rozpoczęli oni organizację na zdobytych ziemiach łóż rozmaitych obrządków. Proces ten dotyczył także miasta Kalisza.

W ostatnich latach XVIII stulecia wolnomularze pruscy, reprezentujący środowisko berlińskiej loży „*Royal York zur Freundschaft*” („Royal York pod

Przyjaźnią”) utworzyli w Kaliszu lożę „*Sokrates zu den drei Flammen*” („Sokrates pod Trzema Płomieniami”), przekształconą następnie w lożę „*Hesperus*”, pracującą pod nadzorem najstarszej berlińskiej loży „*Zu den drei Weltkugeln*” („Pod Trzema Globami”) ¹¹. Na przykładzie tego ostatniego warsztatu obserwować można koegzystencję wolnomularzy – przedstawicieli władz pruskich z coraz liczniej pojawiających się w niej Polakami, wreszcie stopniową polonizację loży, działającej do końca okresu legalnej pracy lożowej na terenie Królestwa Polskiego. Zanim jednak do tego doszło, wolnomularze pruscy podjęli działania zmierzające do konsolidacji pracy warsztatów powstałych w świeżo przyłączonej prowincji. Przykładem takiego działania był ukonstytuowany w Kaliszu, w dniu 7 kwietnia 1803 r. Wschód Prowincji Prusy Południowe, utworzony przez trzy loże: kaliską „*Hesperus*”, plocką „*Albertine zur Vollkommenheit*” („Albertyna pod Doskonałością”) oraz także kaliską lożę szkocką „*Johannes zum Felsen*” („Jan pod Opoką”). Do kierownictwa nowej organizacji prowincjonalnej należeli: radca wojenno-ekonomiczny Bernard von Fiebig (Fibig), prezydent regencji hrabia Karol von Dankelman oraz *rendant* (tj. kasjer) Samuel Deter ¹². Wszyscy trzej byli członkami loży „*Hesperus*”, co pośrednio świadczyć może o znaczeniu, jakie kaliski warsztat posiadał w tym czasie. O dalszych losach wspomnianej obediencji brak jest, niestety wiadomości.

Obok łóż świętojańskich w Kaliszu, podjęły prace loże szkockie, do których należała kapituła niższa „*Johannes zum Felsen*” składająca się, przynajmniej w początkowym okresie, wyłącznie z osób narodowości niemieckiej. W tym zapewne fakcie upatrywać należy przyczyn, dla których w okresie Księstwa Warszawskiego znikają wszelkie informacje o tym warsztacie, zapewne unieruchomionym z powodu opuszczenia wyzwolonego Kalisza przez większość jego członków.

Przetrwała natomiast loża świętojańska „*Hesperus*”, posiadająca w swych szeregach znaczną liczbę Polaków, z czasem zajmujących coraz bardziej eksponowane pozycje zarówno we władzach warsztatu, jak i we władzach miasta i departamentu kaliskiego. Jej stopniowa polonizacja, jak się wydaje dość powolna ¹³, była przykładem zgodnej współegzystencji żywiołu niemieckiego i polskiego. Zdecydowała ona o szybkim wzroście liczebności loży, jak również o znaczeniu tego środowiska dla miasta. Nie można w tym kontekście nie zauważyć otwartości, z jaką „*Hesperus*” podszedł do powstania Wielkiego Wschodu Narodowego Polski, poddając się rychło jego władzy. Inaczej zachowały się loże dawnych Prus Południowych, które uznały zwierzchność polskiej obediencji dopiero w wyniku działań administracyjnych jej władz ¹⁴.

Aktywność loży „Hesperus” w czasach Królestwa Kongresowego stanowiła najlepszy bodaj okres w historii tej placówki. Jej członkowie tworzyli jednocześnie elitę władz administracyjnych oraz obywatelstwa ziemi kaliskiej, zaś nazwiska kaliskich wolnomularzy tego czasu należą do najznacniejszych w dziejach miasta. Silna pozycja loży świętojańskiej zaowocowała powstaniem 27 stycznia 1818 r. kapituły niższej loży „Stałość Doświadczona”, działającej jednak niedługi czas i zlikwidowanej w 1821 r., na fali wielkiej kasaty wolnomularstwa polskiego.

Likwidacja wolnomularstwa dekretem Aleksandra I z 1822 r. położyła kres działaniu wszystkich łóż na terenie Kalisza. Na wznowienie prac lożowych, w innej rzeczywistości i okolicznościach, przyszło czekać blisko sto lat, bowiem dopiero w 1911 r. w Kaliszu pojawiła się loża „Świt”, zorganizowana przez Józefa Dąbrowskiego, znanego także pod pseudonimem literackim Grabiec. Ów adwokat i działacz społeczny, jednocześnie znany publicysta, brat Mariana Dąbrowskiego i szwagier Marii z Szumskich Dąbrowskiej, utworzył w Kaliszu lożę złożoną zapewne z przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa i przedstawicieli kaliskiej inteligencji. Zarówno skład loży, jak i jej działalność pozostają w sferze domysłów; zapewne warsztat ten nie przetrwał dłużej niż do 1914 r. – czasu sierpniowej tragedii miasta i exodusu jego ludności.

Na koniec wspomnieć należy o instytucjach i stowarzyszeniach wywodzących się z tradycji wolnomularskiej. Do takich można zapewne zaliczyć utworzone w Kaliszu, wkrótce po rozwiązaniu łóż przez cara – Towarzystwo Dobroczynności, skupiające wolnomularską elitę. Wobec braku możliwości działania warsztatów, przynajmniej w ten sposób kaliscy wolnomularze wypełniali jeden z ważniejszych celów masonerii – akcje dobroczynne.

Na terenie Kalisza obok miejscowych adeptów „sztuki królewskiej”, w ciągu dziesiątków lat działało także wielu znanych wolnomularzy związanych z lożami spoza miasta. Należy wymienić tu nazwisko Wojciecha Bogusławskiego, przez wiele lat przyjeżdżającego do miasta nad Prosną. Bogusławski założył w tym mieście teatr, obchodzący właśnie dwusetną rocznicę powstania. To zaledwie jeden z przykładów wybitnych postaci, których losy spłoty się z dziejami Kalisza. W mieście przebywali (bądź w inny sposób byli z nim związani) Cyprian Godebski, Agaton Giller, Teodor Morawski, Beniamin Repphan oraz Józef Zajączek, którego działania w wolnomularstwie zakończyły się ostatecznie wykonaniem rozkazu cara Aleksandra I o delegalizacji masonerii na terenie Królestwa Polskiego.

Warto także przypomnieć nazwiska wolnomularzy wywodzących się z Kalisza, którzy po ukończeniu miejscowych szkół opuścili miasto: ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomira Czerwińskiego, czy

jednego z najwybitniejszych wolnomularzy okresu międzywojennego dr. Witolda Łuniewskiego. Większość spośród urodzonych w Kaliszu działaczy masonerii to dawni uczniowie gimnazjum męskiego, najstarszej szkoły średniej Kalisza, noszącej później imię innego wybitnego wychowanka – Adama Asnyka. Odrębne miejsce w tej galerii wolnomularzy zajmuje bliska Kaliszowi Maria Dąbrowska, która jakkolwiek nigdy nie uczestniczyła w pracach warsztatów, to przez całe niemal życie miała do czynienia z wybitnymi masonami. Mamy tu na myśli męża Dąbrowskiej – Mariana oraz jego brata Józefa (Grabca), a także Stanisława Stępowskiego, z którym łączył ją długoletni związek, a także wielu innych wolnomularzy tego czasu, stanowiących krąg towarzyski pisarki.

Warto zatem prześledzić losy dawnych warsztatów kaliskich, przypomnieć tworzących je ludzi, pamiętając zarazem, że loże miejscowe, powołane zrazu dla osiągnięcia politycznych celów zgoła przeciwnych polskim interesom narodowym, przyczyniły się ostatecznie do neutralizacji obcych wpływów i wtopienia się przedstawicieli różnych nacji w społeczeństwo miasta.

Loża „Sokrates zu den drei Flammen” („Sokrates pod Trzema Płomieniami”)

Loża „Sokrates zu den drei Flammen” została otwarta w Kaliszu jako pierwsza. Formalnie powstała 27 sierpnia 1795 r., kiedy to berlińska loża „Royal York zur Freundschaft” potwierdziła stosownym dokumentem fakt inicjacji kaliskiego warsztatu¹⁵. Datowanie erygowania tej loży na rok 1793 jest jednak błędne i wynika z prozaicznej pomyłki w druku¹⁶.

Lożę utworzyli przybyli do Kalisza Niemcy, oni też tworzyli krąg członków tego warsztatu, który działał zbyt krótko, aby uczestniczyć w procesie otwierania się loż przed adeptami pochodzenia polskiego, działających na terenie Prus Południowych. Wszystko wskazuje na to, że zjawisko wstępowania Polaków do loż miało miejsce w znaczącej skali także w Kaliszu i stanowiło rezultat przemyślanej działalności władz państwowych, mającej na celu włączenie polskich elit w krąg polityki pruskiej¹⁷. Proces ten miał się z czasem nasilić¹⁸.

O działalności loży wiemy stosunkowo niewiele; brakuje zwłaszcza informacji o jej składzie osobowym. Wiadomo jednak, że odegrała ona znaczną rolę w niemieckim ruchu wolnomularskim, bowiem 11 czerwca 1798 r. stała się, wspólnie z sześcioma innymi lożami świętojańskimi, współzałożycielką Wielkiej Loży Pruskiej, zwanej „Royal York zur Freundschaft” („Królewski

York pod Przyjaźnią”), powstałej z loży działającej początkowo pod nazwą „*La Loge Royale d'York de l'Amitié*”¹⁹. Twórczyniami tej obediencji były cztery zjednoczone loże berlińskie: „*Friedrich Wilhelm zur gekrönten Gerechtigkeit*” („Fryderyk Wilhelm pod Ukoronowaną Sprawiedliwością”), „*Siegende Wahrheit*” („Zwycięska Prawda”), „*Urania zur Unsterblichkeit*” („Urania pod Nieśmiertelnością”) oraz „*Pythagoras zum flammenden Stern*” („Pitagoras pod Płonącą Gwiazdą”), a także bydgoska „*Treue zu den drei Tauben*” („Wierność pod Trzema Gołębiami”), świdnicka „*Zur wahren Eintracht*” („Pod Prawdziwą Zgodą”) i właśnie kaliski „*Sokrates zu den drei Flammen*”²⁰. Istnienie tego ostatniego warsztatu świadczy o znaczeniu młodego środowiska wolnomularskiego Kalisza, choć pamiętać trzeba, że reprezentowało ono w tym czasie wyłącznie niemieckie władze Prus Południowych.

Ostatnia z wymienionych łóż, pomimo znaczącego udziału w utworzeniu wielkiej berlińskiej Loży-Matki „*Royal York zur Freundschaft*”, w roku 1801 zakończyła swą działalność²¹, wypowiedziawszy posłuszeństwo swojej zwierzchnicze, a to za przyczyną częściowego zniesienia przez tę ostatnią wyższych stopni²². Ostatecznie, warsztat „Sokrates pod Trzema Płomieniami” został zamknięty, zaś większość pracujących w nim wolnomularzy dołączyła do kilku innych, związanych z lożą „*Zu den drei Weltkugeln*” („Pod Trzema Globami”) ²³, podporządkowując się tej berlińskiej loży-matce²⁴ i dalej działając wspólnie dalej już jako loża świętojańska „Hesperus”²⁵.

Loża „Hesperus”

Loża „Hesperus” na Wschodzie Kalisza założona została przez Wielką Narodową Lożę-Matkę „*Zu den drei Weltkugeln*” w dniu 13 maja 1801 r. jako kontynuatorka warsztatu „*Sokrates zu den drei Flammen*”. W literaturze przedmiotu pojawił się mylny pogląd, jakoby loża ta powstała już w 1793 r., wkrótce po wejściu Prusaków do Kalisza, jako placówka afiliowana przez berlińską lożę-matkę „*Royal York zur Feundschaft*”²⁶ i działająca obok warsztatu „Sokrates pod Trzema Płomieniami”. Przeważająca liczba źródeł wolnomularskich, w tym współczesnych wydarzeniom, łączy obie loże, prawdopodobnie tożsame również, jeśli idzie o skład osobowy²⁷.

Nowy warsztat, czyli loża „Hesperus” (z greckiego: wieczór, Gwiazda Wieczorna, zachód), już od 1801 r. wymieniany jest jako jedyna miejscowa placówka świętojańska. Swoją działalność rozpoczęła gromadząc przybyłych do Kalisza pruskich urzędników i wojskowych oraz kontynuując tradycje łóż pruskich, pod których obediencją została zorganizowana. Skład narodowościowy, a także preferencje polityczne powodowały, że hucznie

obchodzone urodziny króla Prus Fryderyka Wilhelma III były stałym punktem lożowych uroczystości²⁸. Nic dziwnego, skoro na czele warsztatu od początku jego istnienia stał hrabia Karol von Dankelmann, w tym czasie pełniący funkcję prezydenta rządu Prus Południowych. Jego zastępcą w loży był Jerzy von Oppeln-Bronikowski, prezydent kaliskiej kamery wojenno-ekonomicznej. Wszystko wskazuje na to, że obaj wysocy przedstawiciele władz pruskich kierowali pracami warsztatu co najmniej do swojego wyjazdu z Kalisza w 1806 r.²⁹

W przeciwieństwie do swojej poprzedniczki, loża „Hesperus” stopniowo otwierała się na przyjęcie wolnomularzy narodowości polskiej. Loża ta, obok płockiego warsztatu „*Albertine zur Vollkommenheit*”, skupiała w swoich szeregach stosunkowo dużą liczbę Polaków³⁰, zaś fakt ich afiliacji (m.in. w Kaliszu) posłużył polskiemu środowiskowi wolnomularskiemu do starań o powołanie w ramach pruskiej obediencji warsztatów pracujących w języku polskim³¹.

Nie ulega przecież wątpliwości, że w początkowej fazie działalności loża miała charakter niemiecki, gromadząc elitę władzy regencji kaliskiej. W obrazie loży z tego czasu znaleźć można nazwiska postaci tak znanych w dziejach Kalisza, jak (wymienionego już uprzednio) prezesa regencji, a zarazem Mistrza Katedry (Czcigodnego Łoży) Karola Dankelmana, następnie zaś założyciela warsztatu i miejscowego przedsiębiorcę Fryderyka Werdermanna oraz dyrektora regencji Jana Möltera. Obraz loży zawiera nazwiska osób, które pomimo niemieckiego pochodzenia, pozostały po 1806 r. w Kaliszu i dobrze się dla tego miasta zasłużyły. Do osób tych należał m.in. prezydent Kalisza Karol Orning, pastor gminy ewangelickiej i nauczyciel szkoły kaliskiej Karol Herzberg³², lekarze: Karol Schultz, Ernest Fryderyk Leonhardt i drukarz Karol Wilhelm Mehwald. Jak trwałe były tradycje i wpływy niemieckie w loży, świadczyć może fakt, że loża jeszcze w 1812 r., pomimo równowagi narodowościowej w jej składzie (choć z przewagą osób pochodzenia niemieckiego we władzach), pracowała nadal w języku niemieckim. Przykładem, przytaczanym przez Stanisława Małachowskiego-Łempickiego³³, jest dyplom z 8 marca tegoż roku wydany Józefowi Radoszewskiemu, dokumentujący uzyskanie przez tegoż stopnia Czeladnika.

Przełomem w działalności loży „Hesperus” stało się opuszczenie ziem polskich, w tym i Kalisza przez Prusaków w 1806 r. Wydarzenie to przyśpieszyło proces polonizacji loży, choć wspomniany wyżej przykład świadczy, że pomimo likwidacji administracji regencji, wielu przybyłych do Kalisza Niemców pozostało w mieście, odgrywając nadal znaczną rolę, zwłaszcza w sferach przemysłu, handlu, medycyny i kultury. Jeśli na decyzję pozosta-

nia w mieście pewien wpływ mogła mieć nadzieja na rychły powrót dawnych porządków, to ustalenia Kongresu Wiedeńskiego bez wątpienia te nadzieje przekreśliły. Do tego jednak czasu zdarzały się takie incydenty, jak ten w 1808 r. z udziałem znakomitych wolnomularzy – generała Józefa Niemojewskiego³⁴ i pułkownika Cypriana Godebskiego, którzy ostro zareagowali, gdy miejscowi bracia podczas łoży stołowej wzniesli toast „za Braci tu przytomnych i nieprzytomnych, którzy po drogach, miejscach obcych, którzy dla politycznych interesów oddaleni i dlatego cieszyć się z nami nie mogą, abyśmy ich znowu w towarzystwie naszym oglądali”. Toast ten, choć wygłoszony przez I Dozorcę łoży Juliana Maślowskiego, pełniącego jednocześnie znaczącą funkcję podprefekta departamentu kaliskiego, spowodował, że w kilka dni po incydencie, 26 czerwca 1808 r. wojenny komendant placu – zapieczętował lokal łoży „Hesperus”³⁵. Dopiero interwencja wolnomularzy obawiających się aresztowanie Maślowskiego, u marszałka Davouta pozwoliła całą tę sprawę załagodzić³⁶. Dziś można sądzić, iż słowa Maślowskiego (wszak wysokiego urzędnika Księstwa) zostały nadinterpretowane; odnosiły się bowiem nie do możliwości przywrócenia panowania pruskiego, a do faktu, że władze łoży zostały zdekompletowane, o czym najdobitniej świadczy to, że feralne posiedzenie łoży prowadził I Dozorca, nie zaś Czcigodny Mistrz. Trudno zatem oceniać motywy, jakimi kierowali się Niemojewski i Godebski, powiadamiając o incydencie komendanta placu. Kwestia ta jest zresztą niezmiernie ciekawa, choćby z racji znanego stanowiska marszałka Davouta, także wolnomularza, aby łoże działające na terenie Księstwa Warszawskiego uzyskały niezależność od zagranicznych central wolnomularskich, w tym francuskich³⁷.

Po powstaniu Wielkiego Wschodu Narodowego, w 1811 r. kaliska łoża „Hesperus” wraz z kapitułą niższą „*Johannes zum Felsen*” podporządkowała się nowoutworzonej zwierzchności, pod której obediencją pozostała do końca swego istnienia³⁸. Fakt ten przyspieszył polonizację warsztatu, który znalazł się odtąd w sferze wpływów Wielkiego Wschodu, opowiadając się stanowczo (m.in. podczas zebrania wyborczego obediencji w 1812 r.³⁹) po stronie wolnomularstwa narodowego. Bo też od czasów opuszczenia Kalisza przez wielu prominentnych członków łoży przybyłych do miasta wraz z wojskami pruskimi, warsztat kaliski nabierał cech polskich, zachowując wszakże równowagę narodowościową, charakterystyczną dla tego wielonarodowego, przygranicznego ośrodka miejskiego.

Na lata 1813-1815 datuje się w polskim ruchu wolnomularskim pewne spowolnienie prac, co wiązać należy z działaniami wojennymi, chociaż wydanie na rok 1812-1813 kalendarza kaliskiej łoży „Hesperus” świadczyć może o aktywnej pracy w tym czasie. Nie ulega jednak wątpliwości, że ostateczne

wyjaśnienie losów podbitego ponownie kraju podczas obrad Kongresu Wiedeńskiego spowodowało zdecydowane ożywienie w warsztatach. Widoczne to było także w loży kaliskiej, która okres po 1816 r. zaliczyć może do najbardziej owocnych.

Działało wówczas w loży wiele znaczących postaci, kierujących także najważniejszymi dziedzinami lokalnego życia publicznego. Wystarczy wymienić nazwiska – prezesa Komisji Wojewódzkiej Kaliskiej Józefa Radoszewskiego, prezydentów miasta Kalisza: Augusta Hertza, Jana Karola Horninga i Leona Nieszkowskiego, z których dwaj pierwsi bez wątpienia należeli do grona najwybitniejszych dziewiętnastowiecznych urzędników miejskich, czy też architekta Sylwestra Szpilowskiego, któremu Kalisz zawdzięcza wiele reprezentacyjnych, istniejących do dzisiaj gmachów – by zorientować się, że miejscowy warsztat gromadził w tym czasie elitę intelektualną miasta.

Lista ludzi związanych z władzami miasta Kalisza oraz departamentu i województwa kaliskiego jest zresztą długa i obejmuje nazwiska dobrze zapisane w dziejach Kalisza. Do wybitniejszych urzędników doby Królestwa Polskiego, prócz wymienionych, należał: inżynier wojewódzki i autor planu miasta Fryderyk Bernhard, naczelnik poczty w Kaliszu Filip Czykowski, prezes Komisji Obrachunkowej Kazimierz Gliszczyński, sekretarz Komisji Wojewódzkiej Kaliskiej Józef Glotz, komisarz wojewódzki Jan Jasiński, asesor Komisji Stefan Madaliński, komisarz wojewódzki (brat Józefa) Władysław Radoszewski, komisarz wojewódzki Antoni Szotarski, poborca generalny kaliski Teodor Żelisławski, podprefekt departamentu kaliskiego Józef Żychliński i wielu innych.

Liczne było także grono ludzi związanych z sądownictwem i palestrą. Wspomnijmy adwokatów Antoniego Bogdańskiego i Jana Chrystowskiego, sędziego Franciszka Janiczka, adwokata Mikołaja Kobyleckiego, sędziów Trybunału Konstantego Kręskiego, Jana Michalskiego i Aleksandra Ordęgi, adwokatów Fortunata Radowskiego, Ignacego Russockiego. Licznie też reprezentowani byli w loży lekarze i aptekarze, często piastujący najwyższe urzędy wolnomularskie. Pośród nich znajdujemy przedstawiciela całej rodziny wolnomularzy kaliskich – dr. Ferdynanda Bajera, ostatniego Czcigodnego loży „Hesperus” – dr. Józefa Bednarczyka, doktora medycyny i lekarza miejskiego Juliana Meyera, członka i mistrza katedry dr. Karola Schultza.

Pośród członków loży „Hesperus” znaleźć można także duchownych Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Mowa tu o Karolu Herzbergu, zasłużonym dla miasta także w roli nauczyciela Szkoły Wojewódzkiej Kaliskiej, zmarłym już w 1812 r., oraz o Karolu Bartschu, działającym aż do rozwiązania warsztatu. Grono pedagogów było zresztą znacznie szersze, bowiem w loży

aktywnie działali zarówno nauczyciele wspomnianej Szkoły Kaliskiej, jak i nauczyciele kaliskiego Korpusu Kadetów (Henryk Bemardowicz, Józef Frankowski), z którego wyszło wielu znakomitych oficerów. Do grona nauczycielskiego zaliczyć należy dawnego pedagoga korpusu wojskowej, a późniejszego dyrektora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w podwarszawskim Marymoncie – Jerzego Flatta.

Listę bardziej znanych kaliskich wolnomularzy „Hesperusa” kończą przedstawiciele innych profesji, pośród których należy wymienić wybitnych wojskowych (m.in. szef wojska polskiego Ignacy Jabłonowski), inżynierów (Wojciech Lange), a także przemysłowców i kupców (m.in. Jan Handtke, właściciel farbiarni Dawid Schmeer oraz właściciel hotelu Ludwik Woelffl). Ostatnią grupę tworzyły nazwiska okolicznych ziemian, pośród których należy wymienić przynajmniej: Klemensa Cieleckiego, Nepomucena Garczyńskiego, Józefa, Leona i Tomasza Gątkiewiczów, Jana Gliszczyńskiego, Ignacego i Józefa Jabłkowskich, Anastazego Jezierskiego, Leona i Stanisława Kaczkowskich, Feliksa Kiełczewskiego, Jana Korytowskiego, Aleksandra i Stefana Kosseckich, Ludwika Lipnickiego, Jakuba Lipskiego, Józefa Łubieńskiego, Mateusza i Tomasza Maruszewskich, Juliana Masłowskiego, Stanisława Nieszkowskiego, Wojciecha Orzechowskiego, Augustyna i Leona Osińskich, Ignacego Przeradzkiego, Bonawentury Rembowski, Władysława Rokossowskiego, Jana Sieroszewskiego, Piotra Starczewskiego, Piotra Staszewskiego, Wilhelma Szmideckiego, Antoniego i Franciszka Taczanowskich, Tomasza Kantorberego Tymowskiego, Józefa Walewskiego, Ignacego i Stefana Wiesiołowskich oraz Stefana Złotnickiego. Aktywność wielu z nich stanowiła „naturalne” zaplecze działalności opozycji „kaliszan”, skupionych wokół braci Wincentego i Bonawentury Niemojowskich, rezydujących w niedalekim od Kalisza Marchwacu.

Można zatem powiedzieć, że szczególnie dobrze reprezentowane były w loży grupy urzędników Komisji Wojewódzkiej Kaliskiej, środowiska lekarzy oraz prawników związanych z Trybunałem kaliskim, a także ziemian zamieszkujących województwo kaliskie, szczególnie zaś powiat kaliski. Łącznie w 1818 r. loża (prócz 4 członków honorowych) liczyła 141 aktywnych członków warsztatu. Prócz tego pochodzący z roku 1819 „Obraz” wymienia 61 osób zmarłych, reprezentujących głównie dawne, niemieckie pokolenie wolnomularzy kaliskich.

Deputowanym pełnomocnym „Hesperusa” na Wielki Wschód Narodowy Polski był Walenty Wierzchlejski, choć przedstawiciela Kalisza zabrakło podczas kolejnych spotkań Wielkiego Wschodu, na przykład w 1820 r.⁴⁰ Sama

łoża nosiła w tym czasie, pośród warsztatów Wielkiego Wschodu Narodowego Polski, kolejny 9 numer.

„Hesperus” miał także swojego oficjalnego przedstawiciela na terenie Kalisza. Był nim w 1819 r. członek łoży, a zarazem poborca obwodu kaliskiego Wiktor Sroczkowski, który przyjmował korespondencję skierowaną do łoży na jego nazwisko pod adresem: „ulica Wrocławska, w Domu pod Nr-o 186 – do rąk własnych”.

Kaliski warsztat działał teraz bardzo intensywnie, czego dowodem jest sumariusz prac łożowych, zapowiadający przykładowo tylko w roku wolnomularskim 5820 (a światowym 1820) 48 spotkań braci, po dwanaście w każdym z kwartałów. Oznacza to, że miesięcznie wolnomularze kaliscy spotykali się cztery razy, choć nie zawsze w tym samym gronie. Wiązało się to z nierówną liczbą posiedzeń łożowych poświęconych kolejnym stopniom wtajemniczenia. Aż siedemnaście spotkań poświęcono pracom w stopniu pierwszym, a zatem uczniowskim, jedenaście czeladniczym, zaś tylko osiem posiedzeń odnosiło się do spraw stopnia mistrzowskiego. Wszystkie te spotkania dzieliły się na instrukcyjne i recepcyjne; te ostatnie przeważały, zwłaszcza w pracach uczniów. Planowano bowiem w 1820 r. organizację w tym stopniu 5 łoż instrukcyjnych i 12 recepcyjnych. Dysproporcje te mniej widoczne były w stopniu czeladnika (odpowiednio 5 i 6 spotkań), zaś w stopniu mistrza organizowano po cztery łoże instrukcyjne i recepcyjne.

Pozorne dysproporcje w liczbie spotkań wolnomularzy rozmaitych stopni wyrównywały się, gdyż urzędnicy łoży mieli obowiązek, niezależnie od zwyczajnych spotkań łożowych, brać udział w osobnych spotkaniach, organizowanych każdorazowo w przeddzień posiedzenia łożowego. Jeżeli doliczymy do tego ogólne łoże uroczyste (osiem w ciągu roku) oraz gospodarcze (cztery w tym samym czasie), to działalność warsztatu ocenić należy jako niezwykle aktywną⁴¹.

Był to w rzeczy samej jeden z najlepszych okresów działalności kaliskiego „Hesperusa”, wykazującego niezwykle żywotność, o czym może świadczyć choćby znaczna liczba nowych adeptów, z których przynajmniej część, jak dowodzi przykład Stefana Madalińskiego, pomimo krótkiego stażu organizacyjnego czuła się z łożą głęboko związana⁴².

Kryzys wolnomularstwa polskiego, rozpoczynający się w 1819 r. i związany z próbą wprowadzenia konstytucji ograniczającej samodzielność łoż symbolicznych, miał reperkusje także w Kaliszu. Łoża „Hesperus” opowiedziało się przeciw uchwaleniu „ustawy poprawnej” Stanisława Kostki Potockiego i z tej przyczyny zwana była przez zwolenników ustawy „Hesperusem sil-

nie zaćmionym”⁴³. Podobnie jak łoże warszawskie oraz wiele prowincjonalnych, kaliski warsztat zawiesił swoje prace, co nastąpiło 19 sierpnia 1820 r. Wiele wskazuje na to, że decyzja o pokryciu finansowym prac łoży nastąpiła wbrew stanowisku ówczesnego Czcigodnego Mistrza Józefa Radoszewskiego, związanego zapewne z obozem Potockiego, także poprzez stosunki „światowe”. Tym niemniej, ogół braci powziął decyzję o wstrzymaniu prac i przekazaniu zarządzania łoży na czas jej zamknięcia specjalnej komisji. Od tego czasu datuje się ostateczny rozpad struktur zakonu, bowiem niepewna jego przyszłość natychmiast odbiła się na sytuacji materialnej poszczególnych warsztatów. Tak też się stało w Kaliszu, gdzie już w listopadzie 1820 r. finansowe kłopoty, spowodowane brakiem wpływów ze składek, zmusiły „komisję zarządzającą” do naruszenia kapitału zapasowego łoży. Borykano się także z rosnącymi żądaniami właściciela lokalu łożowego (był nim stary wolnomularz Jan Antoni Bajer) pozbawionego w tym czasie, wskutek reorganizacji Korpusu Kadetów, zajmowanej w nim posady kasjera.

Prawdziwym problemem stało się ściąganie składek, które próbowano egzekwować nawet poprzez wizyty brata służącego w domach mularzy zalegających z opłatami. Jak się wydaje, działania te nie przyniosły zamierzonych efektów, skoro ostatecznie zaprzestano opłacania także służących łoży, motywując to miernymi wynikami kwesty. Nic też dziwnego, że sytuacja ta powodowała nastrój zniechęcenia także pośród czynnych jeszcze urzędników warsztatu, czego przykładem jest chęć zrzeczenia się funkcji podskarbiego przez Karola Fijałkowskiego na rzecz Wiktora Sroczkowskiego⁴⁴.

Ostatecznie spory pomiędzy wolnomularzami przyspieszyły decyzję cesarza Aleksandra I, wcześniej wielkiego zwolennika masonerii, nakazującą likwidację wolnomularstwa, w którym to władca zaczął upatrywać źródła rosnących aspiracji niepodległościowych. Paradoks historii sprawił, że z woli cesarza likwidatorem Zakonu w Królestwie Polskim stał się wolnomularz starej daty, pełniący niegdyś szereg wysokich funkcji urzędniczych w zakonnej hierarchii, namiestnik królewski – książę Józef Zajączek⁴⁵. Jego to postanowieniem, wydanym w dniu 25 września 1821 r., łoże wolnomularskie na terenie Królestwa zostały zamknięte na czas nieograniczony, co w praktyce następnych miesięcy i lat oznaczało faktyczną likwidację wolnomularstwa polskiego.

Likwidacja masonerii w Królestwie Polskim oznaczała także zamknięcie kaliskiej łoży symbolicznej „Hesperus”. Likwidatorem łoż na terenie województwa kaliskiego został z racji urzędu prezes Komisji Wojewódzkiej Józef Radoszewski – Czcigodny „Hesperusa” oraz wysoki urzędnik kapitały

nizszej „Stałość Doświadczona”. Nic też dziwnego, że działania likwidacyjne nie postępowały nadmiernie szybko.

Dopiero po dziewięciu miesiącach od chwili otrzymania nakazu zamknięcia łóż, Radoszewski odpowiedział na wezwanie warszawskiej Centralnej Komisji Likwidacyjnej, powołanej „do uregulowania własności po zniesionych Towarzystwach Tajnych w Królestwie Polskim”, informując o wielkiej ilości papierów i dokumentów lożowych i zawiadamiając, że „gdy ilość ich jest nader wielka, zostaną częściowo przesłane pocztą najpierwszą wozową”⁴⁶.

Wszystko wskazuje na to, że prace zalecone przez Centralną Komisję Likwidacyjną posuwały się wolno i zapewne nie bez oporów środowiska wolnomularskiego, a polecenia wykonywane były niechętnie. Do Warszawy przesłano pewną ilość akt oraz sprzętów lożowych (m.in. pieczęcie, młotki), choć zapewne większość ważnych dokumentów i utensyliów lożowych została zniszczona lub zdeponowana u braci. Sprzęty zlicytowane (tj. ruchomości należące do loży „Hesperus” oraz kapituły „Stałość Doświadczona”, za wyjątkiem utensyliów obrzędowych) przyniosły 4143 zł 13 gr, co wraz z sześciotysięcznym kapitałem „żelaznym”⁴⁷ dało dochód 10143 zł i 13 gr. Długi natomiast obejmowały m.in. zobowiązania w stosunku do Jana Antoniego Bajera, właściciela budynku lożowego, choć jego pretensje, wysuwane także ze względu na zły stan opuszczonych przez wolnomularzy pomieszczeń, nie zostały ostatecznie w pełni zaspokojone.

Przyznać trzeba, że urzędowy likwidator kaliskich łóż – Józef Radoszewski – okazał się człowiekiem lojalnym zarówno wobec swojego urzędu, jak i dawnych braci zakonnych. Wypełniając skrupulatnie zalecenia Centralnej Komisji Likwidacyjnej wypłacił należności wierzycielom łóż, zadbał o los dawnych pracowników „Hesperusa”. Spowodował też, że pozostałe po łóżach pieniądze (7806 zł) przekazano kaliskiemu szpitalowi. W ten sposób zakończono proces likwidacyjny najdłużej działającego kaliskiego warsztatu wolnomularskiego, na którego zasobach materialnych opierały się także podstawy egzystencji pozostałych łóż miejscowych, zwłaszcza zaś kapituł mniejszych.

Nie jest wykluczone, że pomimo oficjalnego wstrzymania prac lożowych, trwały nadal kontakty pomiędzy kaliskimi mularzami, mające charakter prywatny, lecz niepozbawiony poczucia wzajemnej więzi. Niepotwierdzone pozostają pogłoski o dalszej pracy loży „Hesperus”, głęboko jakoby zakonspirowanej i kontynuującej częściowo prace. Być może chodzi tu o część ludzi wywodzących się z tego warsztatu a związanych z organizacjami niepodległościowymi, zwłaszcza zaś z Towarzystwem Patriotycznym.

Łoża „Prawdziwej Jedności” pod Wschodem I pułku piechoty

Dość skomplikowane były losy łoży „Prawdziwa Jedność” na Wschodzie I pułku piechoty, powstałej w Kaliszu, to jest miejscu ówczesnego pobytu tej jednostki wojskowej. Łoża uformowana zapewne już w początkach 1811 r., bowiem 23 marca tego roku opublikowała ona swój *Obraz Urzędników, Dygnitarzy i Członków, dla chwały Wiel.[kiego] Bud.[owniczego] Św.[iata], pod powagą Wiel.[kiego] Wsch[odu] Francuzkiego, składających [łożę] Św.[ięto] Jańską pod osobnym nazwiskiem Prawdziwej Jedności pod Wsch[odem] Pułku 1-go Piechoty, w Kaliszu.*

Konstytucja tej łoży, opublikowana 1 października 1811 r. zakładała, że jako warsztat wojskowy, nie będzie posiadać stałego miejsca pobytu, lecz będzie prowadzić prace tam, gdzie znajdzie się jej Czcigodny Mistrz wraz z co najmniej siedmioma członkami łoży. Czcigodnym „Prawdziwej Jedności” został płk Tadeusz Piotrowski, jeden z wyższych oficerów pułku oraz jego ostatni dowódca⁴⁸.

Wspomniana wyżej konstytucja łoży „Prawdziwa Jedność” zachowała się do II wojny światowej w aktach wolnomularskich Biblioteki Ordynacji Zamoyskich, zaś tekst dokumentu znany dzięki opublikowaniu go przez Małachowskiego-Łempickiego:

Na prośbę i żądanie w dniu dziesiątym miesiąca siódmego r.p.s. [roku prawdziwego światła – przyp. K.W.] 5811, czyli ery zwyczajnej 10 września 1811 r., na wschodzie Kalisza datowane, a przez Przewielebnego i Doskonałych Braci Piotrowskiego, Mistrza Katedry, Fredrę pierwszego Czaykowskiego drugiego Dozorców, Józefa Szymanowskiego Mówcę, Łąckiego sekretarza, Fontannę Mistrza Obrzędów, Sieroszewskiego, Gołębiowskiego, Gorkczyńskiego, urzędników i członków założycieli i współzałożycieli łoży pod wschodem Pułku Pierwszego utworzonej, podpisane i Nam przestane.

Wiadomo czynimy, iż przez sprawiedliwe zaufanie w Przewielebnym Bracie Naszym Tadeuszu Piotrowskim położone, potwierdzamy go i ogłaszamy Mistrzem łoży „Prawdziwej Jedności” pod wschodem Pułku 1 Piechoty, którą to łożę stanowimy, zakładamy, za sprawiedliwą i doskonałą uznajemy i do Wielkiego Wschodu naszego Narodowego wcielamy, udzielając Przewielebnemu Bratu Tadeuszowi Piotrowskiemu, Mistrzowi Katedry i jego następcom prawnie wybranym, Moc i Powagę zupełną pracowania w trzech pierwszych stopniach, wkładając nań obowiązek

wypełniania i wykonywania wszech rzeczy, tudzież wszelkich do jego urzędu przywiązanych działań, aby, jak jest przyjętym w innych lożach symbolicznych, pod obrządkiem Naszym będących, były wypełnione i wykonane.

Ostrzega się, iż stosownie do Ustaw i przepisów wszystkich Wielkich Wschodów, pomieniona loża, nie powinna przyjmować światowych cywilnych i miejscowych. Łoży zaś świętojańskiej, pod osobnym nazwiskiem „Prawdziwej Jedności” pod wschodem Pułku Pierwszego Piechoty, miejscowość naznacza się tam, gdzie Brat Piotrowski, Mistrz Katedry dzielszy, lub następca jego prawnie wybrany, najmniej z siedmiu członkami wspomnianej loży znajdować się będzie.

Przyrzeczony Przewielebny Brat Piotrowski i jego w urzędzie następcy szczególnego w tym dołożą starania, aby wszystkie członki loży „Prawdziwej Jedności” porządnie przyjmowanymi byli, oraz wiernie i chętnie słuchali, zachowywali i wykonywali wszystkie Ustawy i przepisy, które od Nas dla ich loży wydane będą; podobnie Ustawy, rozkazy i nauki, jakie od Nas, albo Naszych Następców Wielkich Mistrzów, lub podówczas Namiestników, ogłoszone zostaną.

Co przy wyciśnieniu Pieczęci Wielkiego Wschodu Warszawy, w miejscu oświęconym, porządnym i mocnym, gdzie panuje Równość, Pokój i Zgoda. Dnia pierwszego, miesiąca ósmego r.p.s. 5811, czyli ery zwyczajnej 1 października 1811 r.⁴⁹

Jak wynika z cytowanego dokumentu i odręcznej na nim adnotacji, „Wstrzymane zostało przez uchwałę Wielkiego Warsztatu”, nowopowstała loża zyskała akceptację Wielkiego Wschodu Warszawy, cofniętą następnie w wyniku sprzeciwu Wielkiego Wschodu Narodowego. Przyczyną tej decyzji był, według Małachowskiego-Łempickiego, fakt samowolnego udzielenia stopni wolnomularskich, bez stosownych obrzędów, a zapewne także bez wiedzy i zgody wielkiej loży. W rzeczy samej, w 1820 r. Wielki Warsztat rozpoznał sprawę Tadeusza Piotrowskiego, orzekając że „pułkownik Piotrowski przestał na zawsze należeć do stowarzyszenia wolnomularskiego z przyczyn wiadomych Wielkiemu Warsztatowi, który go sądził”. W tym czasie dawny mistrz katedry kaliskiej loży „Prawdziwa Jedność” był członkiem warszawskiego warsztatu „Bracia Polacy Zjednoczeni” i został z niego, po wyroku Wielkiego Wschodu Narodowego, wykluczony⁵⁰.

Jakkolwiek trudne były początki działania warsztatu, zamącone odmową akceptacji i jego legalnego działania, to jednak wszystko wskazuje na to, że loża przez te wszystkie lata istniała, zawieszając swe prace dopiero w połowie

1820 r. na wezwanie opozycji przeciw wielkiemu mistrzowi Wielkiego Wschodu Narodowego – Potockiemu. Przyczyną rozłamu pomiędzy wolnomularzami stał się projekt nowej konstytucji wolnomularskiej, nieakceptowanej przez większość łóż warszawskich i prowincjonalnych, które w odpowiedzi na przeforsowanie niechcianej konstytucji podjęły uchwały o „uśpieniu się” czyli zawieszeniu prac lożowych⁵¹. Ostatecznie loża „Prawdziwa Jedność” podzieliła losy całego wolnomularstwa polskiego, podlegając likwidacji w 1821 roku.

Kapituła niższa „*Johannes zum Felsen*”

Kapituła niższa pracująca pod nazwą „*Johannes zum Felsen*” na Wschodzie Kalisza, założona została 4 kwietnia 1802 r. przez berlińską Lożę-Matkę „Pod Trzema Globami”⁵². W jej skład weszli zapewne czołowi wolnomularze wysokich stopni kaliskiej loży symbolicznej „*Hesperus*”, działającej już w tym czasie i przejmującej tradycje pierwszego w tym mieście warsztatu „*Sokrates zu den drei Flammen*”.

Jakkolwiek o działalności kapituły nie posiadamy wystarczających wiadomości, to jej istnienie w latach następnych nie ulega wątpliwości. Na czele tego warsztatu od początku stanął jeden z wybitniejszych wolnomularzy loży „*Hesperus*” – Bernard Ferdynand von Fiebig, radca wojenno-ekonomiczny kamery kaliskiej, pod którego kierunkiem ta loża szkocka pracowała zapewne do 1806 r.⁵³ Zgodnie z przyjętymi zasadami, gromadziła ona wolnomularzy legitymujących się wyższymi stopniami obrządku szkockiego. Miała prawo nadawania czwartego stopnia, noszącego miano Kawalera Wybranego. Nic natomiast nie wskazuje, by warsztat ten posiadał uprawnienia do pracy w stopniu piątym, noszącym nazwę Kawalera Szkockiego.

Jednym z ważniejszych potwierdzeń żywotności tego warsztatu jest jego wejście w skład utworzonego przez berlińską Lożę-Matkę „*Zu den drei Weltkugeln*” Wschodu Prowincji Prusy Południowe. W działaniu tym uczestniczyła, obok kaliskiego „*Hesperusa*” oraz płockiej loży „*Albertine zur Vollkommenheit*”, właśnie omawiana kapituła niższa delegując do nowo utworzonego Wschodu swoich czołowych przedstawicieli. Swoją aktywność zakończyła, w przeciwieństwie do powołanego m.in. przez nią Wschodu Prowincji, prawdopodobnie dopiero po tym, jak wraz z lożą świętojańską „*Hesperus*” podporządkowała się w 1809 r. Wielkiemu Wschodowi Warszawy⁵⁴.

Nieznane są przyczyny oraz przebieg likwidacji kapituły, wiążące się zapewne z powstaniem Księstwa Warszawskiego i ostatecznym opuszczeniem Kalisza przez urzędników tego warsztatu, wywodzących się z elit pruskich.

Ich wycofanie się z prac lożowych na terenie Kalisza doprowadzić musiało, wobec braku w tym czasie w mieście wolnomularzy narodowości polskiej, legitymujących się wyższymi stopniami „sztuki królewskiej”, do likwidacji tego warsztatu. Odtąd, aż do 1818 r., jedynym warsztatem kaliskim była zatem loża symboliczna „Hesperus”; nie można jednak zaprzeczyć, że przez lata działalności kapituły, potrzeba działania łóż szkockich (formujących elitę wolnomularstwa) została w Kaliszu głęboko ugruntowana.

Kapituła niższa „Stałość Doświadczona” („Die Geprüfte Standhaftigkeit”)

Po dziewięciu latach niebytu, na terenie Kalisza pojawiła się kolejna loża szkocka, tym razem mieszanej, niemiecko-polskiej proveniencji, bowiem w 1818 r. odnotowane zostało istnienie kapituły niższej, nazwanej „Stałość Doświadczona” (w literaturze pojawia się także niemiecka wersja jej nazwy). Istnienie loży w tymże roku potwierdzają *Akta szczegółowe Komisji Centralnej do uregulowania własności po zniesionych Towarzystwach Tajnych w Królestwie Polskim przez J.O.X.N.K. ustanowionej, tyczące się województwa kaliskiego*⁵⁵. Wiadomość o tym warsztacie wolnomularskim przytacza Małachowski-Łempicki w swoim wykazie polskich łóż wolnomularskich za Walentym Wilkoszewskim i jego *Wiadomością o lożach polskich i wielkich ich mistrzach z lat 1788-1856*⁵⁶. Nie jest to jedyna informacja, bowiem istnienie tej kapituły poświadczają także źródła niemieckie, zapewniając o jej działaniu do 1821 r., to jest do czasu likwidacji wolnomularstwa w Królestwie Polskim⁵⁷.

Kapituła „Stałość Doświadczona” otrzymała dyplom potwierdzający zezwolenie na działalność 27 stycznia 1818 r. od Kapituły Najwyższej. Pracowała tylko w stopniu czwartym, nadając tytuł Kawalera Wybranego i borykając się od początku istnienia ze znacznymi kłopotami finansowymi. Świadczyć o tym może konieczność zapożyczenia się w bratniej loży „Hesperus” dla wykonania potrzebnych insygniów wolnomularskich. Swoją siedzibę miała także w lokalu loży „Hesperus”; było to zresztą tradycyjne lokum kaliskich warsztatów wolnomularskich.

Przełożonym kapituły od jej powstania aż po likwidację pozostawał dr med. Karol Schultz, posiadający najwyższy w Kaliszu, szósty stopień wolnomularski i będący zarazem członkiem i mistrzem katedry loży „Hesperus”. Kapituła miała także swojego reprezentanta we Wielkim Wschodzie. Był nim niejaki Gąsiewski, zapewne tożsamy z Janem Gąsiewskim, członkiem łóż: lubelskiej „Świątynia Równości” oraz warszawskiej „Kazimierz Wielki”⁵⁸.

Swoje istnienie poświadczyła kapituła w czasie kryzysu polskiego wolnomularstwa w 1820 r., kiedy to opowiedziała się jako jedyna kapituła niższa – obok kapituły wileńskiej – przeciw próbie centralizacji ruchu wolnomularskiego, dokonanej przez wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu, Stanisława Kostkę Potockiego⁵⁹. Postawa kaliskiej kapituły była zgodna z decyzjami większości łóż symbolicznych, działających na terenie polskiej obediencji.

Warsztat pracował do końca istnienia wolnomularstwa w Królestwie Polskim, bowiem jeszcze w październiku 1821 r., na pięć dni przed opublikowaniem dekretu likwidującego łożę, kaliska kapituła niższa „Stałość Doświadczona” nadała stopień Kawalera Wybranego kilku kaliskim wolnomularzom: Bonawenturze Rembowskiemu, Janowi Meyerowi, Władysławowi Radoszewskiemu, Janowi Jasińskiemu, Ludwikowi Woelflowi i Janowi Handkemu. Dalsze jej losy są zapewne tożsame z losami łoży „Hesperus”, z którą kapituła związana była zarówno poprzez lokal i zasoby finansowe, ale przede wszystkim poprzez braci, działających w obu warsztatach⁶⁰. Po likwidacji łoż kaliskich, wykazy ruchomego majątku wolnomularzy wymieniają jako własność kapituły m.in. regulaminy nadawania stopni czwartego i piątego, oraz znaki urzędników tychże stopni, co może wskazywać na to, że kapituła na krótko przed kasatą otrzymała lub przynajmniej ubiegała się o prawa nadawania piątego stopnia wolnomularskiego⁶¹.

Wschód Prowincji Prusy Południowe

Organizująca się w szybkim tempie po wejściu Prusaków na teren województwa kaliskiego sieć łoż symbolicznych zrodziła potrzebę powołania warsztatów wyższych stopni. Działania takie nastąpiły zwłaszcza po przejęciu kaliskiej placówki „Sokrates zu den drei Flammen” przez berlińską Wielką Łożę-Matkę „Zu den drei Weltkugeln” i ponownym jej uruchomieniu pod nazwą „Hesperus”. Powstała wkrótce po tym fakcie, kolejna inicjatywa – kapituła „Johannes zum Felsen” – skupiła wolnomularzy legitymujących się wyższymi stopniami wtajemniczenia. Kolejnym działaniem Łoży-Matki było powołanie w Kaliszu niedługo później, bo 7 kwietnia 1803 r. Wschodu Prowincji Prusy Południowe⁶².

Władze nowego Wschodu tworzyli wolnomularze związani z Kaliszem i wchodzący w skład łoży „Hesperus”, a także zapewne władz kapituły „Johannes zum Felsen”. Był to radca wojenno-ekonomiczny kamery Bernard von Fiebig (Fibig), prezydent regencji hrabia Karol von Dankelman oraz *rendant* (kasjer) Samuel Detter⁶³. Może to świadczyć także o znaczeniu miasta na terenie ówczesnych Prus Południowych.

Niewiele wiadomo o dalszych losach wspomnianej obediencji. Jest wysoce prawdopodobne, że działała ona do 1806 r., to jest do wyjazdu wysokich urzędników pruskich z kraju. Bez wątpienia, w okresie Księstwa Warszawskiego słabnąca pozycja łóż berlińskich na jego terenie nie pozwoliła na odnowienie pracy Wschodu Prowincji Prusy Południowe – jedynej na terenie Kalisza jednostki tak wysoko postawionej w strukturze organizacyjnej wolnomularstwa.

Loża „Świt”

Po blisko stu latach od zamknięcia w latach dwudziestych XIX w. miejscowych łóż wolnomularskich, w Kaliszu pojawiła się kolejna loża świętojańska. Stało się tak za sprawą dawnego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, Józefa Dąbrowskiego, który w 1908 r. zamieszkał w Kaliszu. Prowadził w tym mieście kancelarię adwokacką, kierując jednocześnie (jako wicedyrektor) zorganizowaną w 1906 r. polską Szkołą Handlową oraz działając społecznie, m.in. w Towarzystwie Kursów Popularnych im. Adama Asnyka. Jego obecności w Kaliszu należy przypisywać powstanie loży „Świt”, składającej się z przedstawicieli miejscowej inteligencji oraz okolicznych ziemian.

Działalność wolnomularską Dąbrowski rozpoczął właśnie w latach swojego pobytu w Kaliszu, kiedy to – zapewne w drugiej połowie 1910 r. – został inicjowany w świeżo zorganizowanej warszawskiej loży „Wyzwolenie”. Pozwoliło mu to w roku następnym, po zebraniu przynajmniej sześciu wolnomularzy, uruchomić kaliski warsztat⁶⁴, co nastąpiło zapewne z inicjatywy loży warszawskiej, zainteresowanej rozwojem, także na prowincji, odradzającego się ruchu⁶⁵. Został przewodniczącym „Świtu” i wszystko wskazuje, że pełnił tę funkcję do sierpnia 1914 r., to jest do momentu zniszczenia Kalisza przez wojska niemieckie. Nie można jednak wykluczyć krótkotrwałego odrodzenia się warsztatu (choć kwestia ta pozostaje raczej w sferze spekulacji), bowiem Dąbrowski w 1915 r. na krótko powrócił do Kalisza, rychło jednak wyjechał do Warszawy. Istnieje świadectwo Witolda Giełżyńskiego, stwierdzające, że kaliska loża „Świt” przetrwała lata wojny i „później jeszcze przez parę lat wegetowała pod młotkiem jakiegoś ziemianina okolicznego”, którego nazwiska Giełżyński nie pamiętał⁶⁶. Wiarygodność tej relacji z powodu licznych nieścisłości, odnoszących się m.in. do czasu pobytu Dąbrowskiego w Kaliszu, jest wszakże dość wątpliwa.

Pośród członków warsztatu znane jest dzisiaj tylko nazwisko jego założyciela. Można domniemywać, że mogli w niej działać m.in. okoliczni ziemia-

nie, zaś pośród nich Feliks Karśnicki z Majkowa oraz Adam Krzyżanowski z Garbów, a także nieznanymi z imienia przedstawiciele notowanej w Kaliszu rodziny Kiersnowskich, nie ma jednak na to niezbitych dowodów⁶⁷. Brak też wiadomości o pozostałych członkach loży, wywodzących się prawdopodobnie spośród inteligencji kaliskiej oraz okolicznego ziemiaństwa.

Społeczność loży brała żywy udział w dyskusjach niepodległościowych poprzedzających zbliżające się wypadki wojenne. Jak się wydaje, dzięki Dąbrowskiemu „Świt” posiadał kontakty z Wielkim Wschodem Francji, bowiem to właśnie przedstawiciel kaliskiego warsztatu namawiał – w kontekście przygotowań niepodległościowych – do kontaktów z Francją. W środowisku wolnomularskim zastanawiano się wówczas poważnie, czy nie należałoby nadać tworzonemu ruchowi niepodległościowemu formy organizacyjnej łóż masońskich⁶⁸.

Loża „Świt” działała do 1914 r., przerywając zapewne prace w wyniku wybuchu I wojny światowej, za także niszczenia miasta i opuszczenia go przez Dąbrowskiego⁶⁹. Nie posiadamy żadnych wiadomości dotyczących lokalizacji warsztatu oraz podejmowanych w nim prac. Nie ulega natomiast wątpliwości, że krótki czas istnienia loży nie pozwolił na wypracowanie poważniejszych rezultatów jej działalności.

Materialne ślady działalności wolnomularstwa kaliskiego

Działalność charytatywna

Najważniejszym przejawem działalności publicznej wolnomularstwa była tradycyjnie praca charytatywna. W Kaliszu loże pozostawiły niezbyt wyraźne ślady owej działalności. Co gorsza, zachowane źródła archiwalne, nawet te odnoszące się do „światowych” działań wolnomularstwa, są w tej mierze niezwykle skąpe. Stosunkowo najlepiej udokumentowane zostały, jeśli można tak rzec o zachowanych do II wojny światowej szczątkach akt archiwalnych warsztatu, działania charytatywne loży „Hesperus”, najbardziej znanego i najdłużej działającego kaliskiego warsztatu wolnomularskiego.

Loża ta, wypełniając obowiązek działalności dobroczynnej, fundowała stypendia dla wybitnie zdolnej młodzieży, o czym świadczy m.in. stypendium wypłacane studentowi Nosalskiemu⁷⁰, w wysokości 900 złotych polskich rocznie przez trzy lata jego studiów w Warszawie⁷¹. Inną znaną inicjatywą było założenie w 1819 r. przez lożę kaliską przytułku dla chorych⁷², choć

rychła likwidacja warsztatu musiała postawić tę instytucję w niezwykle trudnej sytuacji. Wszystko jednak wskazuje na to, że likwidując swoje aktywa wolnomularze (w osobie prezesa Radoszewskiego) zadbali o byt przytułku, zwanego także w dokumentach tego czasu szpitalem.

Pośrednio na związki pomiędzy masonerią a ruchem filantropijnym wskazuje zbieżność dat powstania Towarzystwa Dobroczynności oraz przekazania na cele dobroczynne środków zgromadzonych z ruchomości i funduszy masońskich, które ostatni Czcigodny Mistrz „Hesperusa”, doktor medycyny Józef Bednarczyk, aktem z 5 grudnia 1825 r. przekazał skarbowi Królestwa na rzecz instytucji dobroczynnych⁷³.

Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności, jedno z najaktywniejszych tego typu stowarzyszeń w Królestwie Polskim, powstało w tymże 1825 r. z inicjatywy prezesa Komisji Województwa Kaliskiego, Józefa Radoszewskiego, jeszcze niedawno członka i mistrza loży „Hesperus”. Tłumaczy to wsparcie przez miejscowe władze administracyjne, jakiego doznawało Towarzystwo w pierwszych latach swojego istnienia. Pierwszym jego prezesem był Rembowski, prezes Trybunału Cywilnego w Kaliszu⁷⁴, zaś po jego rezygnacji w 1892 r. inny dawny wolnomularz, naczelnik poczty kaliskiej Filip Czaykowski⁷⁵.

Trudna sytuacja ubogiej ludności Kalisza, przejawiająca się plagą żebractwa, spowodowała że już od 1817 r. Komisja Województwa Kaliskiego, kierowana przez Radoszewskiego, rozpoczęła zbieranie funduszy przeznaczonych na wsparcie ubogich. Po rozpoczęciu działań Towarzystwo zgromadziło w latach 1825-1835 ponad 47 tys. złp, w tym 15 tys. złp przekazane Kaliskiemu Towarzystwu Dobroczynności przez cara Mikołaja⁷⁶. Pieniądze przeznaczano głównie na wsparcie biednych oraz utrzymanie chorych w szpitalu.

Jeżeli dawni wolnomularze próbowali znaleźć swoje miejsce po delegacji warsztatów na bliskiej ideom masońskim niwie filantropii, to kres takim zamysłom musiało położyć przejęcie bezpośredniej opieki nad Kaliskim Towarzystwem Dobroczynności w 1835 r. przez władze rosyjskie, reprezentowane przez naczelnika wojennego guberni kaliskiej, gen. Sobolewa⁷⁷. Późniejsze działania filantropijne, podejmowane pod nadzorem władz guberni, nie miały już z całą pewnością żadnego związku z działaniami dawnych wolnomularzy.

Działalność wydawnicza

Ważnym przejawem aktywności łóż była działalność wydawnicza, zwykle ograniczona do druków wewnętrznych, służących społecznościom lożowym

i nie przeznaczonych dla „światowych”. Kaliskie warsztaty nie były tu wyjątkiem, choć ich produkcja wydawnicza była dość skromna, nawet jeśli wziąć pod uwagę zastrzeżenie, że spora liczba drobnych druków kalendarzowych i muzycznych mogła nie dochować się do dnia dzisiejszego⁷⁸.

Sądzić należy, że działalność wydawniczą prowadził głównie kaliski warsztat typograficzny Karola Wilhelma Mehwalda, członka loży „Hesperus”, pełniącego w niej rolę II Stuarta. Ów drukarz przybył do Kalisza na wezwanie władz kamery pruskiej w 1800 r., tłocząc aż do swojej śmierci w roku 1824 wszystkie miejscowe druki, w tym pierwsze dziewiętnastowieczne czasopismo kaliskie. Zapewne był także wydawcą wszystkich miejscowych tytułów wolnomularskich. Prawdopodobnie wkrótce po przybyciu z Leszna do Kalisza stał się członkiem loży. Zapewne w jego warsztacie typograficznym powstawały drobne druki okolicznościowe, zwłaszcza kartkowe kalendarze masońskie, wyznaczające roczny cykl spotkań i prac lożowych. Te ulotne formy działalności typograficznej uległy w swej ogromnej części zniszczeniu⁷⁹.

Majątek, lokale i grunty

Działania na polu „sztuki królewskiej”, zwłaszcza prace loż oraz akcje dobroczynne, pociągały znaczne obciążenia finansowe. Finanse masonerii opierały się głównie na dobrowolnym opodatkowaniu członków zakonu. Tak też było w Kaliszu, gdzie wstąpienie do zakonu wiązało się z dość wysokimi kosztami; płacono również za uzyskanie kolejnych stopni wolnomularskich⁸⁰. Niezależnie od tego, bracia zobowiązani byli opłacać coroczną składkę (zwykle w ratach miesięcznych) przeznaczoną na utrzymanie pomieszczeń lożowych. Ze środków tych tworzone także fundusz zapasowy, zapewniający loży stabilizację finansową⁸¹.

Znaczne kwoty pochłaniało utrzymanie lokalu, mieszczącego się niemal od początku działania warsztatów w domu Bajera. Loże opłacały nie tylko czynsz (jego wysokość nie jest znana, choć wiadomo, że w 1820 r. właściciel budynku domagał się jego powiększenia o kwotę 300 zł rocznie), lecz także ponosiły koszty jego ogrzania i oświetlenia⁸². Mimo to, jak wynika z akt pokasacyjnych, przez blisko 26 lat w lokalu tym nie poczyniono znaczących remontów. Podkreślał to sam Bajer, domagając się od likwidatorów loży wypłacenia znacznej kwoty, którą zamierzał przeznaczyć na przebudowę lokali lożowych na mieszkania.

Pewne środki gromadzono także i przekazywano na rzecz Wielkiego Wschodu Polski. Były to często kwoty poważne, zwłaszcza jeśli ich zbiórka wiązała się z ogólnie akceptowanym celem. W 1819 r. loża kaliska miała

ofiarować na rzecz zakupu w Warszawie gmachu dla Wielkiego Wschodu kwotę 1 tys. złp. Ostatecznie, do przekazania pieniędzy nie doszło z powodu zerwania stosunków loży „Hesperus” z władzami obediencji, czego przyczyną stał się sprzeciw znacznej części łóż symbolicznych (w tym kaliskiej) wobec nowej konstytucji wolnomularstwa polskiego.

Nie wszystkie prace lożowe wykonywano społecznie. Niektórzy, ubożsi członkowie warsztatu pobierali za swoją pracę wynagrodzenie. Przykładem ekonom Lohe, otrzymujący miesięcznie 30 złp, a także służący loży, którym płacono po 18 złp⁸³.

Majątkiem loży opiekowali się urzędnicy warsztatu. Podskarbi zarządzał funduszami, zaś jałmużnik zajmował się zbieraniem na posiedzeniach składek na rzecz ubogich, a także rozdzielaniem zgromadzonych środków według ustaleń braci. Ruchomy majątek warsztatu podlegał pieczy stuartów, którzy poza tymi obowiązkami pomagali w pracach lożowych dozorcóm loży.

Pewien wgląd w finanse lożowe dają akta likwidacji wolnomularstwa kaliskiego⁸⁴. W tym trudnym momencie majątek kaliskich wolnomularzy wyceniono na 6 tys. złp, a ze sprzedaży mebli uzyskano dodatkowo 4143 zł. Pieniądze te po opłaceniu długów loży przeznaczone zostały przez prezesa Komisji Wojewódzkiej Kaliskiej Józefa Radoszewskiego i likwidatora miejscowych łóż „na potrzeby kaliskiego szpitala”⁸⁵, choć prawdopodobnie pod tą nazwą rozumiano założony przez wolnomularzy parę lat wcześniej „przytułek dla chorych”, który przez zamknięcie warsztatu stracił materialne podstawy bytu.

Powstanie kaliskich łóż spowodowało konieczność znalezienia dla nich odpowiednich lokali. Pierwsze lata loża „Sokrates pod Trzema Płomieniami” pracowała zapewne w prowizorycznych warunkach, zwłaszcza że jej zorganizowanie w 1795 r. nastąpiło zaledwie trzy lata po wielkim pożarze miasta, który strawił niemal całe śródmieście, wraz z najbardziej reprezentacyjnymi budynkami. Pierwsze lata działania nie należały zatem do łatwych, jednak już w 1796 r. Jan Antoni Bajer, kasjer Korpusu Kadetów i członek bractwa, wniósł przy pomocy funduszy wolnomularskich, stosownie do podpisanej w tej sprawie umowy, obszerny budynek z kolumnami, położony przy późniejszej ulicy Poprzeczno-Warszawskiej (Chodyńskiego) i stanowiący od 1818 r., to jest od wytyczenia placu św. Józefa – reprezentacyjny gmach w tej części miasta. W budynku tym dwa piętra specjalnie dostosowane zostały do potrzeb loży „Sokrates”, później „Hesperus”, a także kapituły niższej „Jan pod Opoką”. Wszystko wskazuje, że budynek ten, przedstawiony przez Ehrentrauta na znanej litografii z 1835 r., służył do 1821 r. wszystkim warsztatom wolnomularskim działającym na terenie Kalisza,

w tym kapitule niższej „Stałość Doświadczona”. Nie dotyczyło to zapewne tylko Wolnomularstwa Narodowego, a tym bardziej Towarzystwa Patriotycznego.

Likwidacja łóż w 1821 r. postawiła właściciela w trudnej sytuacji, bowiem zmusiła go do kosztownej przebudowy budynku na mieszkania. Ponadto, mimo zabiegów Józefa Radoszewskiego dawnego mistrza loży „Hesperus”, a następnie likwidatora wolnomularstwa na terenie województwa kaliskiego, Bajerowi nie zwrócono zaległości czynszowych narosłych w ostatnich latach działalności warsztatów, w wysokości przez niego wyliczonej⁸⁶. Wiemy, że niezadowolony z rozrachunków Bajer wystąpił przeciw rządowi z powództwem cywilnym, domagając się dodatkowo 5381 zł 15 gr zadośćuczynienia za nieopłacone, jego zdaniem, komorne oraz remonty, poczynione w dawnej siedzibie wolnomularzy. Wynik tej sprawy nie jest znany⁸⁷.

Budynek stanowiący przez ćwierć wieku siedzibę masonskich warsztatów został zniszczony w sierpniu 1914 r. przez pruskie oddziały, systematycznie podpalające miasto. Na jego miejscu stoi obecnie dom wzniesiony w okresie międzywojennym, nawiązujący do stylistyki architektonicznej dawnej zabudowy tej części Kalisza.

Majątek nieruchomy masonerii w Kaliszu nie ograniczał się, jak się wydaje, do budynku Bajera. Prawdopodobnie od najdawniejszych lat istnienia loży „Hesperus” bracia wolnomularze posiadali także „za Wrocławską Bramą” ogród, wykorzystywany jako miejsce rekreacji. Tam właśnie odbywały się (m.in. w 1805 r.) pokazy ogni sztucznych, przygotowywane z okazji różnych uroczystości świątecznych⁸⁸.

Akta, księgozbiory, insygnia i wyposażenie łóż

Akta warsztatów wolnomularskich podlegały specjalnej pieczy i pozostawały niedostępne dla „świątecznych”, zazwyczaj także po kasacie łóż. Likwidacja kaliskich warsztatów wolnomularskich musiała zatem pociągnąć za sobą zniszczenie większości akt. Ten obowiązek ciężący na braciach wykonał zapewne sam Józef Radoszewski, czcigodny kaliskiej loży „Hesperus” i zarazem jej likwidator, który w urzędowych pismach zapewniał równocześnie, że „po loży pozostała znaczna ilość papierów i dokumentów”. Jednak do Centralnej Komisji Likwidacyjnej w Warszawie wysłał Radoszewski zaledwie trzy skrzynie, które prócz akt mieściły także pieczęcie, młotki, dekoracje, znaki urzędników i braci, patenty, dyplomy oraz instrukcje rytuałów⁸⁹. Znalazły się w nich m.in. dyplomy loży „Hesperus” wystawione w 1811 r. przez Wielki Wschód Polski, dokumenty powołujące kapitułę niższą „Sta-

łość Doświadczona” oraz ustawy jej nadane. Ze starszych dokumentów skryżnie zawierały ponoć akta kaliskich warsztatów od 1798 r., w tym protokoły posiedzeń oraz księgi obecności członków na posiedzeniach lożowych. Los tych dokumentów nie jest znany⁹⁰. Tylko nieliczne teczki akt loży „Hesperus”, dotyczące zwłaszcza finansowych zobowiązań rozwiązanego warsztatu, przetrwały do lat trzydziestych XX w. w warszawskim Archiwum Skarbowym. Były to: *Akta szczegółowe [...] tyżące się województwa kaliskiego*, *Akta komisji za S.[prawiedliwej] i D.[oskonalej] loży „Hesperus” działającej R. 5820/21* oraz *Kwity różne wydatków z kasy loży Wolnomularskiej pod tytułem „Hesperus” w b. województwie kaliskiem zniesionej*⁹¹. Akta te uległy zniszczeniu wraz z całym archiwum w latach drugiej wojny światowej.

Przetrwały do naszych czasów tylko pojedyncze dokumenty lożowe, zwłaszcza stanowiące własność członków warsztatu. Jednym z zachowanych (choć z ogromnymi uszkodzeniami) dyplomów jest dokument wystawiony przez lożę „Hesperus” Franciszkowi Bajerowi w 1811 r. i potwierdzający afiliowanie go w kaliskim warsztacie. Dyplom ten został zresztą pokazany przez jego ówczesnego właściciela Alfonsa Parczewskiego podczas znanej wystawy archeologicznej, zorganizowanej w Kaliszu w 1900 r.⁹²

Wiadomości o księgozbiorach kaliskich loż są skąpe, nie ma jednak wątpliwości, że przynajmniej loża „Hesperus” posiadała zbiory biblioteczne, którymi opiekowali się wybierani przez warsztat bibliotekarze (był nim m.in. Jan Dierschlag). Składały się one z książek, czasopism oraz nut, z których znacząca część poświęcona była sprawom wolnomularskim, choć księgozbiór w swoim ostatnim kształcie (liczący według opisu pokasacyjnego 27 książek w języku niemieckim, w tym dzieła Fesslera i Swedenborga, a także egzemplarz Biblii) zawierał także dzieła „światowe”. Prenumerowano „Izis Polską”, obok której, zgodnie z wielonarodowym składem osobowym loży, jeszcze w okresie Królestwa Polskiego abonowano pisma berlińskie⁹³. W zbiorach przechowywano również partyturę lożowej muzyki żałobnej, a także pieśni wolnomularskie, śpiewane podczas obchodów imieninowych cesarza Aleksandra I⁹⁴. Los tego księgozbioru po likwidacji loży pozostaje nieznanym, brak bowiem potwierdzenia, iż część zbiorów, zgodnie z sugestiami likwidatorów, trafiła do biblioteki kaliskiej szkoły wojewódzkiej.

Ważną częścią obrzędowości wolnomularskiej wszystkich rytów było wyposażenie świątyń w sprzęty oraz insygnia, a także zaopatrzenie członków loż w symboliczne, ważne dla wolnomularstwa stroje obrzędowe. Kaliskie loże, jak wynika ze spisu przygotowanego przez byłego członka Kapituły Najwyższej, a później także czynnego uczestnika Centralnej Komisji Likwidacyjnej Karola Hoffmana, posiadały:

68 sztuk różnych rytuałów, pierwszego, drugiego i trzeciego stopni, a także łoży żałobnej, [...] rytuały czwartego i piątego stopni; woreczek, a w nim pięć pieczęci, stemple i trzy młotki. W futerale znajdowała się dekoracja kompletna stopnia czwartego z fartuszkim, 18 znaków urzędniczych dla łoży symbolicznej, 4 znaki urzędnicze stopnia piątego i 17 znaków członków łoży „Hesperus”⁹⁵.

Wiele wskazuje na to, że po kasacie kaliskich warsztatów, część przedmiotów rytualnych została ukryta. Należał do nich jeden z najważniejszych elementów świątyni, krzyż łoży „Hesperus”, znajdujący się po latach w posiadaniu kaliskiego lekarza i społecznika, dr. Bronisława Wojciechowskiego⁹⁶.

Niewiele można powiedzieć o wyposażeniu budynku Bajera, który przez wiele lat pozostawał siedzibą łoż kaliskich. Budynek ten został przystosowany do potrzeb warsztatów, sądzić zatem należy, że spełniał wszelkie warunki, konieczne dla sprawowania obrzędów wolnomularskich. Potwierdzeniem tego może być fakt, że pośród sprzętów obrzędowych wymieniano po kasacji zakonu m.in. trumnę, która ostatecznie przekazana została na potrzeby kaliskiego szpitala. Wiele innych przedmiotów, nieposiadających tak oczywistej przydatności poza łożą, zostało zniszczonych. Interesującą ilustracją łoży jako lokalu nie tylko obrzędowego, lecz także towarzyskiego, czy wręcz „klubowego”, stanowi informacja o istnieniu w jej lokalu bilardu, oddanego po kasacie w ręce dawnego ekonoma Lohe, służącego łoży przez dwadzieścia kilka lat i pozostałego po jej rozwiązaniu bez środków do życia⁹⁷. W znacznej części wyposażenie miejscowych warsztatów musiało być dziełem kaliskich rzemieślników. Tak się rzecz miała z elementami stroju obrzędowego braci, wśród których znajdują się odznaki łoży „Hesperus”, produkowane przez miejscowego złotnika nazwiskiem Suck⁹⁸, stanowiące niezbędny element uroczystego stroju wolnomularza.

Po likwidacji warsztatów kaliskich wielu ich dawnych członków przechowało fragmenty strojów obrzędowych oraz sprzętów noszących cechy wolnomularskie. Przykładem tego jest „klejnot” wolnomularski – krzyż łoży „Hesperus”, stanowiący niegdyś własność członka tego warsztatu, asesora Komisji Wojewódzkiej Kaliskiej Stefana Madalińskiego, przekazany w okresie międzywojennym w depozyt warszawskiemu Muzeum Narodowemu przez jego wnuka, Kazimierza Madalińskiego, niegdyś ucznia kaliskiego gimnazjum⁹⁹. Wiadomo także, że przez wiele lat zachowały się insygnia wolnomularskie należące do Jana Antoniego Bajera, pośród których zidentyfikować dzisiaj możemy szarfę z napisem *vincere aut mori* oraz obrzędowy fartuszek¹⁰⁰.

Przez wiele lat pojawiały się w różnych okolicznościach również inne sprzęty związane z ruchem symbolicznej kielni. Na wspomnianej już wysta-

wie archeologicznej i zabytków sztuki pokazano także szklankę „grawirowaną w insygnia masońskie”, stanowiącą własność znanego kaliskiego działacza społecznego Telesfora Kożuchowskiego¹⁰¹. Nie mamy informacji, czy miała ona związek z miejscowymi warsztatami, choć ze względu na osobę właściciela wydaje się to wysoce prawdopodobne.

Podobne losy stały się udziałem symboli wolnomularskich ukrytych w herbach i znakach własnościowych niektórych wolnomularzy kaliskich. Jednym z najbardziej znanych jest herb Ciężosił, nadany w 1820 r. profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego i wybitnemu budowniczemu Wojciechowi Langemu, członkowi loży „Hesperus”, a przedstawiający wśród innych elementów cyrkiel, tradycyjny symbol wolnomularski¹⁰².

Interesujące są losy insygniów loży „Hesperus”, zaginionych po kasacji wolnomularstwa w 1821 r. Część z nich przejęła zapewne rodzina Bajerów, bowiem trafiły one później poprzez notariusza Franciszka Bajera oraz jego córkę Aleksandrę z Bajerów Parczewską do rąk Alfonsa Parczewskiego. W jego posiadaniu insygnia lożowe pozostawały wiele lat, bowiem dopiero po jego śmierci w 1933 r. przedmioty te przekazane zostały przez jego córkę, Reginę Sendzimirową do zbiorów Muzeum Ziemi Kaliskiej¹⁰³, gdzie pozostawały na pewno do czasów okupacji hitlerowskiej. Do dzisiaj w posiadaniu rodziny Alfonsa Parczewskiego pozostaje fragment dyplomu wolnomularskiego loży „Hesperus” wydanego niegdyś Franciszkowi Bajerowi, co potwierdza losy insygniów tej loży aż do lat międzywojennych. Nie udało się natomiast wyjaśnić losów innych pamiątek po tej rodzinie, pośród których należy wymienić portrety kasjera Korpusu Kadetów w Kaliszu i długoletniego wolnomularza łóż kaliskich, Jana Antoniego Bajera oraz jego małżonki Józefy z Lipińskich, wystawione przez Alfonsa Parczewskiego w 1900 r. na wystawie archeologicznej¹⁰⁴.

Przypisy

- ¹ S. Małachowski - Łempicki, *Kaliskie loże wolnomularskie*, Kalisz 1928, wyd. kaliskie Towarzystwa Przyjaciół Książki. Wiele lat później opublikował artykuł o tym samym tytule, por. i d e m, *Kaliskie loże wolnomularskie*, „Ziemia Kaliska” 1957, nr 1.
- ² K. Stefański, *Wolnomularstwo kaliskie*, „ABC Kaliskie” 1928, nr 247, s. 1 (recenzja z: S. Małachowski - Łempicki, *Kaliskie loże wolnomularskie*); i d e m, *Insygnia wolnomularskie kaliskie*, „ABC Kaliskie” 1933, nr 148, s. 8.
- ³ L. Chajń, *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984.
- ⁴ L. Haas, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980; i d e m, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982; i d e m, *Wolnomularze polscy w lożach Zachodu (dwie pierwsze dekady XIX wieku)*, „Ars Regia”, R. 7-8, 1998-1999, nr 13-14, s. 131-230; i d e m, *Ambicje, rachunki, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905-1928*, Warszawa 1984;

- idem, *Masoneria polska XX wieku: losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996; idem, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999.
- ⁵ Por. T. Nasierowski, *Psychiatria a wolnomularstwo w Polsce (przełom XIX i XX wieku)*, Warszawa 1998; idem, *Żeromski – Strug – Dąbrowska a psychiatrzy wolnomularze*, Warszawa 1997.
- ⁶ Por. *Allgemeine Übersicht vom Altschottischen Logenbunde im Freimaurer Systeme der Gr[ossen] National-Mutter-Loge der Preussischen Staaten*, genannt „Zu den drei Weltkugeln” [...], Berlin; von Brenekenhoff [właśc. L. Schönberg], *An die Brüder der Loge Royal York zur Freundschaft vom B.*, Berlin 1797; A. Flor, *Geschichte der Grossen Loge von Preussen* genannt „Royal York zur Freundschaft” im Oriente von Berlin. Nach Akten zeigt von [...], Berlin 1898; *Geschichte der Grossen National-Mutter-Loge [...] zu den drei Weltkugeln*, Berlin 1867; *Haupt-Übersicht von der Grossen National-Loge der Preussischen Staaten zu den drei Weltkugeln* genannt und sämtlichen von ihr abhängenden Tochter-Logen, Berlin 1804; O. Henke, *Karte der Entwicklung der Grossen Loge von Preussen gen. Royal York zur Freundschaft [in Berlin]*, Berlin 1900; O. Kunz emüller, *Geschichte, Einrichtung, Lehrart und Gebräuche der Grossen Loge von Preussen* genannt Royal York zur Freundschaft, Berlin 1898; J. Plümcke, *Hauptmomente der Geschichte der Grossen Loge von Preussen* genannt Royal York zur Freundschaft. Bei ihren fünfzigjährigen Bestehen zusammengestellt am 11. Juni 1849, Berlin 1849; [J. G. Rhode], *Beiträge zur Geschichte der Grossen Mutterloge Royale York zur Freundschaft im Orient von Berlin*, Berlin 1798; [B. G.] Schumacher, *Seiner verehrungswürdigen Mutter-Loge der Hochw. Gr. Freymaurer-Loge R. York zur Freundschaft [...]*, Berlin 1801; *Verzeichnis arbeitenden und eingegangener Freimaurer-Logen nach den Jahren ihrer Stiftungen von 1737 bis 1827*, Bremen 1829.
- ⁷ Por. *Die Ordenstatuten der Brüder Freymaurer, zum [...] Gebrauche d. Grossen National-Mutterloge zu den drei Weltkugeln und ihrer sämtlichen Töchter-Logen*, Berlin 1799.
- ⁸ Por. D. Musioł, E. Tyrna - Danielczyk, *Masonika w zbiorach Biblioteki Śląskiej*, Katowice 1998.
- ⁹ Pod red. H. Tadeusiewicz, Kalisz 1998.
- ¹⁰ *Szkola Kaliska. I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka w Kaliszu. Nauczyciele i wychowankowie*, pod red. K. Walczaka, Kalisz 1998.
- ¹¹ Mylny jest pogląd S. Małachowskiego - Łempickiego, że były to dwie niezależne, działające w jednym czasie loże, por. idem, *Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 9.
- ¹² E. Mayer, *Chronik der Logen in Posen und Stiftungs-Geschichte der unten Constitution der Grossen-National-Mutter-Loge der Preussischen Staaten* genannt zu den drei Weltkugeln arbeitenden St. Johannis-Freimaurer-Loge „Zum Tempel der Eintracht” im Orient Posen zur fünfzigjährigen Jubelfeier dieser Stiftung im Jahre 1870, Berlin 1870, s. 24.
- ¹³ Jeszcze w 1812 r. loża ta pracowała w języku niemieckim, por. S. Małachowski - Łempicki, *Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 19.
- ¹⁴ *Ibidem*, s. 14.
- ¹⁵ *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, zweite völlig umgearbeitete Auflage von Lenning's Encyklopädie der Freimaurerei, Leipzig 1865, t. 2.
- ¹⁶ A. Flor, *op.cit.*, s. 137.
- ¹⁷ L. Hays, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej, op.cit.*, s. 215.
- ¹⁸ Przepuszczać można, że elementem tej polityki na terenie Kalisza była edycja najstarszego w tym mieście dziewiętnastowiecznego periodyku, ukazującego się jako druk dwujęzyczny pod polskim i niemieckim tytułem: „Kronika miasta Kalisz – Kalischer Stadt-Chronik”. Pismo to redagowane było (przynajmniej początkowo) przez członka loży i notowało na swoich łamach fakty z życia miejscowej placówki „sztuki królewskiej”.

- ¹⁹ Utworzona została w latach 1752-1754 przez Francuzów działających na dworze króla Prus Fryderyka Wielkiego. Od 1761 r. podporządkowała się loży-matce „Zu den drei Weltkugeln”, lecz w cztery lata później usamodzielniała się, ostatecznie tworząc samodzielną obediencję w 1798 r. Do 1778 r. swoje prace prowadziła w języku francuskim. Por. P. K n a k, *Kleiner Führer durch die Geschichte und Organisation der Freimaurerei im allgemeinen und der deutschen Grosslogen im besondern*, dritte verbesserte und erweiterte Auflage, Berlin 1918, s. 54.
- ²⁰ A. F l o h r, *op.cit.*, s. 132, 136-137.
- ²¹ *Allgemeine Handbuch der Freimaurerei*, *op.cit.*, Leipzig 1866, t. 2, s. 95.
- ²² J. K. P l ü m i c k e, *op.cit.*, s. 77.
- ²³ L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, *op.cit.*, s. 213.
- ²⁴ Założona została już w 1740 r. pod nazwą „Aux trois Globes” na podstawie konstytucji Andersona, pracując początkowo w języku francuskim. W 1741 r. powołała pierwsze loże symboliczne w Meiningen, Frankfurcie nad Odrą, Wrocławiu, później w Dreźnie (1742) i Halle (1743). Jej właśnie podlegał warsztat przekształcony z „Sokratesa” i działający pod nazwą „Hesperus”. P. K n a k, *op.cit.*, s. 32.
- ²⁵ A. F l o h r, *op.cit.*, s. 137.
- ²⁶ Pogląd taki reprezentuje S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i (*Kaliskie loże wolnomularskie*, *op.cit.*, s. 40), opierając swój sąd na zachowanym (jak pisze) dyplomie loży „Hesperus”, datowanym na ten rok. Trudno dziś odnieść się do nieistniejących już dokumentów, wszystko jednak wskazuje, że dyplom ów mógł zostać wydany znacznie później, zawierając w dacie odniesienie do początków loży (może w jej poprzednim kształcie i nazwie). Dzisiaj wiemy, że najstarsza kaliska loża powstała w 1795 r., zaś przesunięcie daty jej inicjacji o dwa lata wstecz wynika z pomyłki drukarskiej. Por. A. F l o h r, *op.cit.*, s. 137.
- ²⁷ *Allgemeine Handbuch der Freimaurerei*, *op.cit.*, s. 95. Por. także L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, *op.cit.*, s. 213-214.
- ²⁸ Redaktor pierwszego kaliskiego czasopisma XIX w. (także wolnomularz) odnotował, że „3go [sierpnia] o 12 godzinie w południe tutejsi Farmazoni mieli swoją Setsyą, po tey był wielki Obiad, wieczorem dali w swym Ogrodzie za Wrocławską Bramą, wspaniały Faierwerk (ogniowe widowisko). Kompania tuteyszego Kassino zdawała się także wraz z Farmazoniską dzień świątny obchodzić; to działo się na Wielkiej Sali Domu Kassino, Stół na osób 80, w napykniętym Porządku, wieczorem był wspaniały Bal”, por. „Kronika miasta Kalisz” 1805, nr 2.
- ²⁹ Skład władz naczelnych „Hesperusa” wykazuje dla tego okresu: *Maurerisches Taschenbuch auf das Jahr 5802 bis 5803*, Berlin 1802, a także jego kolejne edycje aż do 1805 r.
- ³⁰ L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, *op.cit.*, s. 215.
- ³¹ I d e m, *Sekta farmazonii warszawskiej*, *op.cit.*, s. 279.
- ³² Żonaty z Henriettą Mölter, zapewne córka dyrektora regencji Jana Möltera, co wskazuje jak silnie i wielokrotnie były powiązania pomiędzy członkami loży. Por. K. W a l c z a k, *Cmentarz*, [w:] *Parafia ewangelicko-augsburska w Kaliszu. Materiały do dziejów*, Kalisz 1995, s. 84.
- ³³ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie*, *op.cit.*, s. 19.
- ³⁴ Józef Niemojewski, generał-major wojsk polskich był uczestnikiem powstania kościuszkowskiego i wyższym oficerem Legionów Polskich we Włoszech. Karierę wojskową rozpoczął w armii pruskiej, zaś wolnomularską w berlińskiej loży „Royale York”. Później jako posiadacz wysokich stopni wolnomularskich, został członkiem loży i kapituły „Stalość Uwieńczona” w Poznaniu. Por. L. H a s s, *Sekta farmazonii warszawskiej*, *op.cit.*, s. 278.
- ³⁵ J. R a c i b o r s k i, *Monografia Kalisza*, cz. 1, Kalisz 1912, s. 138.
- ³⁶ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie*, *op.cit.*, s. 15.
- ³⁷ L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, *op.cit.*, s. 232.

- ³⁸ *Allgemeine Handbuch der Freimaurerei*, op.cit., s. 95; L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, op.cit., s. 234-235.
- ³⁹ L. H a s s, *Sekta farmazonii warszawskiej*, op.cit., s. 319.
- ⁴⁰ S. Z a ł ę s k i, *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich*, wyd. 2 poprawione, Kraków 1908, s. 112, 114.
- ⁴¹ Summariusz prac lożowych [łozy „Hesperus”] w R[oku]. M[a]soń[kim] 5820.
- ⁴² K. S t e f a ń s k i, *Insygnia wolnomularskie*, op.cit.
- ⁴³ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie*, op.cit., s. 28.
- ⁴⁴ *Ibidem*, s. 34.
- ⁴⁵ Wątek ten niestety niemal zupełnie pominięto w obszernej biografii księcia namiestnika: J. N a d z i e j a, *Generał Józef Zajączek 1752-1826*, Warszawa 1975.
- ⁴⁶ K. S t e f a ń s k i, *Wolnomularstwo kaliskie*, op.cit., s. 1.
- ⁴⁷ Kwota owa została zabezpieczona na budynku członka loży „Hesperus” Ignacego Maxa, położonym na Przedmieściu Wrocławskim pod numerem 514, zaś procent od tych pieniędzy pobierał prezes kapituły niższej dr Karol Schultz. Por. S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie*, op.cit., s. 41.
- ⁴⁸ B. G e m b a r z e w s k i, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, Warszawa 1925, s. 53. Pułk powstał w 1806 r. w Warszawie, stacjonował później w Kaliszu i Częstochowie. Jego dowódcami byli kolejno: płk Michał Grabowski (4 I 1807), płk Kazimierz Małachowski (8 IV 1808), płk Stefan Koszarski (21 X 1812), płk Tadeusz Piotrowski (18 I 1813).
- ⁴⁹ Cytat za: S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie*, op.cit., s. 16-17.
- ⁵⁰ *Ibidem*, s. 17-18. I d e m utrzymuje, że loża ta nigdy nie rozpoczęła działalności, co pozostaje w sprzeczności z nowszą literaturą przedmiotu. Por. L. C h a j n, op.cit., s. 82-83.
- ⁵¹ *Ibidem*.
- ⁵² S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738-1821*, Kraków 1929, s. 42.
- ⁵³ *Maurerisches Taschenbuch auf das Jahr 5802 bis 5803*, op.cit., s. 313, a także edycje z lat 5803/5804 i 5804/5805.
- ⁵⁴ *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, op.cit., s. 95.
- ⁵⁵ Akta te znajdowały się w zasobie Archiwum Skarbowego w Warszawie i uległy zapewne całkowitemu zniszczeniu w latach II wojny światowej.
- ⁵⁶ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Wykaz*, op.cit., s. 52. Informacja o tym warsztacie pojawia się także w pracy tegoż autora, *Kaliskie loże wolnomularskie*, op.cit., s. 28.
- ⁵⁷ *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, op.cit., s. 95.
- ⁵⁸ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Wykaz*, op.cit., s. 91.
- ⁵⁹ L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, op.cit., s. 291.
- ⁶⁰ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie*, op.cit., s. 28, 36.
- ⁶¹ *Ibidem*, s. 40.
- ⁶² L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, op.cit., s. 214.
- ⁶³ E. M a y e r, op.cit., s. 24.
- ⁶⁴ L. H a s s, *Masoneria polska XX wieku*, op.cit., s. 39. Autor określa datę rozpoczęcia działalności loży „Świt” na lata pomiędzy 1911 a 1913, por. *ibidem*, s. 131.
- ⁶⁵ L. C h a j n, op.cit., s. 98. Informację tę autor oparł na danych z „Biuletynu Społeczności Wolnomularzy Polskich”.
- ⁶⁶ L. C h a j n, op.cit., s. 105.
- ⁶⁷ Niektóre z tych nazwisk wymienia Maria Dąbrowska w swoich Dziennikach, choć tylko hipotetycznie można założyć, że działalność wolnomularska wyżej wymienionych osób odnosi się

do kaliskiej loży „Świt”. Por. M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1945-1965*, wybór, wstęp i przypisy T. Drewnowski, t. 4, Warszawa 1996, s. 189.

⁶⁸ L. Chajna, *op.cit.*, s. 108.

⁶⁹ Potwierdza to „Biuletyn Społeczności Wolnomularzy Polskich”, stwierdzający, że okres wojny przetrwały dwie loże [warszawskie]: „Wyzwolenie” i „Odrodzenie”, loże w Kaliszu i Lublinie padły, por.: L. Chajna, *op.cit.*, s. 107; L. Haas, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość*, *op.cit.*, s. 116.

⁷⁰ Paweł Nosalski (ok. 1800-1828) uczeń szkół kaliskich, od 30 X 1819 był studentem prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po ukończeniu studiów uzyskał posadę asesora Trybunału Cywilnego województwa lubelskiego. Por. R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 158.

⁷¹ S. Małachowski - Łempicki, *Kaliskie loże wolnomularskie*, *op.cit.*, s. 28.

⁷² L. Haas, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, *op.cit.*, s. 285.

⁷³ J. Raciborski, *op.cit.*, s. 141-142.

⁷⁴ Być może chodzi o Bonawenturę Rembowskię, członka loży „Hesperus” oraz kapituły „Stalność Doświadczona”.

⁷⁵ B. Pełka, *Działalność Rad Opiekuńczych w Kaliszu w latach 1834-1870*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 3, Poznań 1962, s. 324.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ E. Polanowski, *Towarzystwa i organizacje*, [w:] *Dzieje Kalisza*, pod red. W. Rusińskiego, Poznań 1977, s. 468.

⁷⁸ Bibliografia kaliskich druków masońskich oparta została na pracy E. Andrysiaka, K. Walczak, D. Wąćka, *Kaliskie druki XIX i I połowy XX wieku. Bibliografia*, Kalisz [w przygotowaniu]. Do dzisiaj znane są następujące druki wolnomularskie, związane z Kaliszem: 1. A. Horst, *Kurze Geschichteserzählung Preussens zur Erinnerung der Krönungs-Feyer abgelesen in der neuen Zirkel-Gesellschaft zu Kalisch*, Kalisch 1801, ss. 15; 2. F. X. Gołębowski, *O rządzie najwyższej nad światem opatrności, poema pod zaszczytem J.P. Gumperta*, Kalisz 1805 (domniemany druk wolnomularski); 3. *Obraz Urzędników, Dygnitarzy i Członków. Dla Chw[aly] Wiel.[kiego] Bud.[ownika] Św.[iatła]*, pod powagą Wiel.[kiego] Wsch[odu] Francuzkiego, składających Sz.[acowną Lożę] Św. ańską pod osobnym nazwiskiem Prawdziwej Jedności pod Wsch.[odem] Pułku Igo Piechoty, w Kaliszu d. 23 M. Igo roku praw.[dziwego] Św.[iatła] 5811 (tenże tyt. po francusku, fol. tablicowe, 1 arkusz); 4. *Kalendarz spr.[awiedliwej] i dosk.[onatej] St. Jana pod Imieniem Hesperus na W[schodzie] Kalisza na Rok 1812/13, Kalender der gerechten und vollkommenen St. Johannis-Hesperus im O.[sten] zu Kalisch pro 1812/13* (folio, karta 1 nlb., ścienny); 5. *Kalendarz Spraw.[iedliwej] i dosk.[onatej] St. Jana pod O.[sobnym] n.[azwaniem] Hesperus na rok [wolnomular]ski 5820 [Summariusz] Prac Lożowych w R. [wolnomular]skim 5820, [Kalisz 1820]* (folio, karta 1 nlb., ścienny); 6. *Obraz sprawa[iedliwej] i dosk[onatej] św. Jana p[od] o[sobnym] n[azwaniem] Hesperus pod ws.[chodem] Kalisza pracującej na rok p[rawdziwego] św[iatła] 5818/19*. Sądzić należy, że wyżej wymienione druki wolnomularskie, zachowane do dzisiaj w opisie bibliograficznym (rzadziej w postaci egzemplarzy przechowywanych w zbiorach bibliotecznych), nie stanowią kompletu kaliskich edycji masońskich. Uderza niekompletność kalendarzy, wydawanych zapewne względnie regularnie, a także brak druków muzycznych, niezbędnych dla prac lożowych. Nie ulega wątpliwości, że druki takie mogły być także produkowane na miejscu i wykorzystywane obok muzykaliów przekazywanych przez rodzime obediencje. Świadczą o tym choćby bogate tradycje muzyczne Kalisza, w tym nieco tylko późniejsze dokonania drukarskie i litograficzne w tej mierze.

⁷⁹ Kalisz stanowił w połowie XIX w. największy po Warszawie ośrodek wydawniczy literatury muzycznej na terenie Królestwa Polskiego. Por. W. Tomaszewski, *Bibliografia warszawskich druków muzycznych 1801-1850*, Warszawa 1992.

- ⁸⁰ L. H a s s, *Sekta farmazonii warszawskiej, op.cit.*, s. 324. W loży „Bracia Polacy Zjednoczeni” opłata za uzyskanie stopnia ucznia wynosiła 298 złp, co równało się ówczesnie cenie konia (270 złp), zaś opłaty za stopnie czeladnika i mistrza wynosiły odpowiednio 188 oraz 198 złp.
- ⁸¹ Wysokość tego funduszu określa S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i (*Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 34) na 4 tys. złp w 1821 r., co jest zapewne pomyłką, zaś rok później na 6 tys. złp. Ta ostatnia kwota ma potwierdzenie w cytowanych przez tegoż autora dokumentach. *Ibidem*, s. 37.
- ⁸² *Ibidem*, s. 34.
- ⁸³ *Ibidem*, s. 28.
- ⁸⁴ Akta znane już tylko z: S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Wykaz, op.cit.*, s. 41. Autor wymienia m.in. poszyt archiwalny pn. *Kwity różne wydatków z kasy loży Wolnomularskiej pod tytułem „Hesperus” w b. województwie kaliskiem zniesionej*, przechowywane w Archiwum Skarbowym, jak też *Akta komisji za S. i D. loży „Hesperus” działającej R. 5820/21*, por. *ibidem*, s. 157.
- ⁸⁵ B. M. K u n i c k i, *Ballady kaliskie*, Kalisz 1991, s. 160.
- ⁸⁶ *Ibidem*, s. 159-160.
- ⁸⁷ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 42.
- ⁸⁸ „Kronika miasta Kalisz” 1805, nr 2, s. 1. Uroczystości wraz z pokazem sztucznych ogni zorganizowano wieczorem 3 sierpnia 1805 r. z okazji imienin króla Prus Fryderyka Augusta III. Pokazy poprzedziła loża uroczysta wraz z obiadem, zorganizowana w południe tegoż dnia.
- ⁸⁹ K. S t e f a ń s k i, *Wolnomularstwo kaliskie, op.cit.*, s. 1.
- ⁹⁰ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 40.
- ⁹¹ Akta te wykazał i d e m, *Wykaz, op.cit.*, s. 31.
- ⁹² *Katalog wystawy archeologicznej i zabytków sztuki urządzonej w Kaliszu w sali ratuszowej w maju i czerwcu 1900 roku*, Kalisz 1900, s. 21.
- ⁹³ *Ibidem*, s. 23.
- ⁹⁴ *Ibidem*, s. 40. Musiały w księgozbiornie być i dawniej egzemplarze pieśni wolnomularskich, skoro w 1808 r. podczas loży stołowej śpiewano wspólnie pieśń, zaczynając się od słów: *Es schmaust sich gut im Kreise*, por. S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 15.
- ⁹⁵ Cytat za: S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 40.
- ⁹⁶ *Katalog wystawy archeologicznej, op.cit.*, s. 77.
- ⁹⁷ S. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, *Kaliskie loże wolnomularskie, op.cit.*, s. 42.
- ⁹⁸ K. S t e f a ń s k i, *Insygnia wolnomularskie, op.cit.*
- ⁹⁹ *Ibidem*.
- ¹⁰⁰ *Katalog wystawy archeologicznej, op.cit.*, s. 77.
- ¹⁰¹ *Ibidem*, s. 53.
- ¹⁰² Za: L. H a s s, *Sekta farmazonii warszawskiej, op.cit.*, s. 448.
- ¹⁰³ K. S t e f a ń s k i, *Insygnia wolnomularskie, op.cit.*
- ¹⁰⁴ *Katalog wystawy archeologicznej, op.cit.*, s. 67.